Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 143 (1523) A B C D Poznań, piątek 27 maja 1949 r. Cena 5 zł

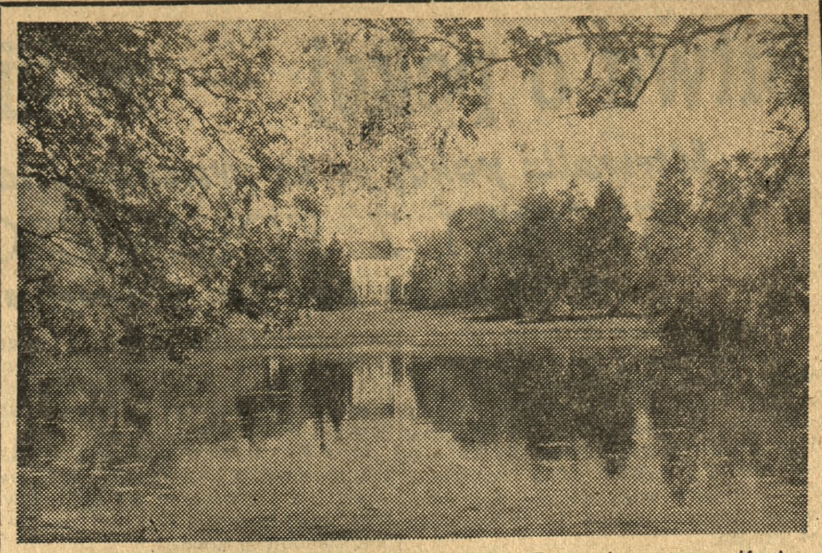

Pałac w uroczym zakątku — Jeziorkach pod Poznaniem to ongiś siedziba Thiedemanna jednego z osławionych hakatystów. Dzisiaj Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" szkoli tu przodowników czytelnictwa na wsi. — Do reportażu na str. 3 pt. „W majątku trzech kawalerów"

Odpowiedź
min. Wyszyńskiego
na anglosaską politykę faktów dokonanych

Paryż (PAP). Drugie posiedzenie obecnej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się we wtorek o godz. 15.30. Przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Ministrowie przystąpili do pierwszego punktu dziennego: problemu jedności Niemiec, łącznie z zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi oraz sprawą kontroli sojuszniczej.

Bevin poprosił radzieckiego ministra spraw zagranicznych o zabranie głosu.

Na konferencji poczdamskiej — powiedział MIN. WYSZYŃSKI — zwycięskie mocarstwa uznały, że będą traktowały Niemcy jako całość w sensie politycznym i ekonomicznym — i było to słuszne stanowisko.

Tylko pod warunkiem poszanowania zasady jedności Niemiec w sensie ekonomicznym i politycznym możliwe jest urzeczywistnienie tych zadań, jakie postawili przed sobą kierownicy 4 rządów w swej polityce wobec Niemiec Polityka ta winna była zapewnić likwidację militaryzmu i faszyzmu niemieckiego, winna była zabezpieczyć rozwój pokojowego przemysłu, gospodarki rolnej i w ogóle życia gospodarczego Niemiec, winna ona była zabezpieczyć rozwój handlu wewnętrznego i zagranicznego oraz stosunki gospodarcze między Niemcami a innymi krajami.

Dalszy rozwój zasad wymienionej wyżej polityki w stosunku do Niemiec znalazł wyraz w decyzjach, przyjętych w 1947 roku na 4 sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, kiedy to ministrowie Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego doszli do wniosku, że konieczne jest poczynienie przygotowań do utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego.

Mówca przypomniał, że na moskiewskiej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych określono szczegółowo prerogatywy przyszłego centralnego rządu niemieckiego, przewidując, że rząd ten „będzie kompetentny w zakresie aktów ustawodawczych i wykonawczych, mających na celu zagwarantowanie koniecznej jedności". Następnie wskazano, że chodzi o jedność polityczną, ekonomiczną, finansową i prawną.

Minister Wyszyński podkreśla, iż rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wkroczyły na drogę podejmowanie samotrzeć decyzji i kroków, które pozostają w jawnej sprzeczności z powziętymi uprzednio decyzjami 4 mocarstw — USA, Anglii, ZSRR i Francji — w kwestii niemieckiej.

Do takich kroków należy plan utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego, zmierzający do pogłębienia rozbicia Niemiec. Tym samym celom służy powzięta w kwietniu bieżącego roku w Waszyngtonie przez 3 mocarstwa zachodnie decyzja w sprawie podstawowych zasad fuzji 3 okupacyjnych stref Niemiec zachodnich, decyzja o tzw. statucie okupacyjnym dla Niemiec zachodnich oraz zawarty między 3 państwami zachodnimi układ o utworzeniu organu kontroli dla Zagłębia Ruhry.

Właściwym sposobem zabezpieczenia odpowiedniej międzynarodowej kontroli nad przemysłem okręgu Ruhry byłoby utworzenie międzynarodowego organu kontroli, złożonego z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR z udziałem i głosem doradczym w sprawach związanych z produkcją i dystrybucją węgla i stali innych państw, graniczących z Niemcami, szczególnie zainteresowanych w sprawie niemieckiej, jak Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Polska i Czechosołwacja, a także przedstawicieli niemieckich organów gospodarczych.

Na zakończenie swego przemówienia minister Wyszyński przedstawił Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych następujące konkretne propozycje delegacji radzieckiej:

1. Celem zabezpieczenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec:

a) Należy wznowić działalność sojuszniczej rady kontroli, jako organu, który ma sprawować zwierzchnią władzę w Niemczech;

b) należy wznowić działalność międzysojuszniczej komendantury Berlina dla koordynacji spraw, dotyczących całego miasta i dla zapewnienia normalnych stosunków z całym Berlinem.

2. Uważając jednocześnie, że gospodarcza i polityczna jedność Niemiec jest niemożliwa bez utworzenia jednego niemieckiego organu centralnego, do którego kompetencji należałyby sprawy odbudowy gospodarki i państwowości Niemiec, mające znaczenie ogólnoniemieckie, uznaje się za konieczne:

a) utworzenie na zasadach istniejących w chwili obecnej we wschodniej i zachodnich strefach okupacyjnych organów ekonomicznych ogólnoniemieckiej rady państwowej;

b) utworzenie zarządu miejskiego dla całego Berlina.

(Przemówienie ministrów Bevina, Schumana i Achesona podajemy na str. 3).

SZANGHAJ zdobyty

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż wojska ludowe wkroczyły do śródmieścia Szanghaju i zajęły dawną koncesję francuską, stanowiącą — „serce miasta".

Resztki wojsk kuomintangowskich wycofują się pospiesznie w kierunku fortyfikacji Wu-Sung.

Wyżsi dygnitarze partii kumintangowskiej i rządu opuścili miasto w nocy na samolotach, które stały już w pogotowiu od kilku dni.

Agencja Reutera stwierdza, że kontrola nad Szanghajem znajduje się całkowicie w ręku wojsk ludowych, które systematycznie zajmują wszystkie dzielnice.

Korespondenci agencji podkreślają zdyscyplinowanie oddziałów ludowych i wzorowy porządek, ustanowiony przez dowództwo ludowe w zdobytym Szanghaju.

Wiadomość o zdobyciu Szanghaju przez wojska ludowe wywarła wielkie wrażenie w całych Chinach. Szanghaj liczy przeszło 5 milionów mieszkańców i jest piątym co do wielkości miastem na świecie. Szanghaj jest także największym portem Chin, przez który odbywa się eksport herbaty, ryżu, bawełny, tytoniu, jedwabiu, cynku, ołowiu i innych artykułów.

Nowy ambasador RUMUNII w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. przybył do Warszawy nowy ambasador Rumunii p. Athanase Joja, powitany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, Adama Gubrynowicza, charge d'affaires Rumunii p. Valentin Ceachir'a oraz członków ambasady rumuńskiej w Warszawie.

Ambasador Joja, urodzony w roku 1904, jest adwokatem i publicystą. Od roku 1930 brał czynny udział w rumuńskim ruchu robotniczym, był sekretarzem generalnym rumuńskiego frontu antyfaszystowskiego. W latach wojny 1940 — 1944 był internowany w obozie dla przestępców politycznych Targu-Jiu oraz trzymany w więzieniu Caransebes, na skutek wyroku trybunału wojennego w Bukareszcie. Ambasador Joja jest profesorem na fakultecie filozoficznym uniwersytetu w Bukareszcie. Do czasu mianowania ambasadorem w Warszawie, zajmował stanowisko sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Subsydium dla TITO

WASZYNGTON (Telepress). Rzecznik Banku Światowego oświadczył wczoraj, że rozmowy między rządem jugosłowiańskim a Bankiem Światowym na temat udzielenia Jugosławii kredytu w wysokości 50 milionów dolarów — „posuwają się naprzód w zadowalającym tempie".

Według wiadomości otrzymanych z Rzymu, tematem rozmów przeprowadzonych w Belgradzie między Tito a włoskim bankierem, Camillo Castiglioni, były „ważne transakcje handlowe, których nie można na razie ujawnić". Castiglioni reprezentuje grupę banków włoskich, znajdujących się pod silnym wpływem kapitału włoskiego. Rozmowy miały charakter ściśle poufny.

SPRAWA POKOJU
wymaga czynnej postawy
Sprawozdanie delegatów na Kongres Pokoju na uroczystym zebraniu w sali Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). „Jesteśmy zdecydowani i gotowi wygrać bitwę o pokój" — widnieje na przedniej ścianie sali obrad Rady Państwa napis, wyrażający uczucia i dążenia przedstawicieli wszystkich warstw pracujących stolicy, zebranych dnia 24 bm. na zgromadzeniu sprawozdawczym z Kongresu Pokoju.

Na zebranie przybył wicemarszałek Barcikowski, przedstawiciele Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, przedstawiciele partyj politycznych, związków zawodowych, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki oraz przodownicy ze stołecznych zakładów pracy.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Borejsza, zagajając zebranie podkreśla: „Kiedy delegacje polskie brały czynny udział w Kongresie Paryskim i Praskim, które stanowiły jedną niepodzielną całość Światowego Kongresu Pokoju — otuchą i wiarą w celowość naszego wysiłku napełniły nas następujące słowa Prezydenta Bolesława Bieruta: **„Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest prawdziwym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu".**

Przy hucznych oklaskach p. Borejsza zaprasza do prezydium: prof. Dembowskiego, rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Kulczyńskiego, sekretarza polskiej delegacji na Kongres praski red. Dłuskiego, górnika Kolasę, robotnicę Pałacową, literata Kruczkowskiego, prof. Pieńkowskiego, posła Izydorczyka, wójta Kunkowską, sekretarza generalnego KCZZ Ćwika, przewodniczącą zarządu głównego Ligi Kobiet — Sztachelską, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Wojtkowskiego, górnika Kociubę i hutnika Barta.

Przewodnictwo zebrania obejmuje dr Irena Sztachelska i udziela głosu delegatowi na Kongres Paryski prof. Dembowskiemu.

Prof. Dembowski

stwierdza na wstępie, że Paryski Kongres Pokoju był pierwszą w dziejach świata tego rodzaju manifestacją, która zjednoczyła wszystkie warstwy społeczeństwa. Delegatami na Kongres byli, obok wybitnych uczonych, artystów, pisarzy, polityków, przedstawiciele różnorodnych organizacji: robotniczych, chłopskich, młodzieżowych, dalej organizacji międzynarodowych, wreszcie przedstawiciele katolików różnych państw.

Apel Kongresu, skierowany do ludów świata, poparty został akcesem około 600 mil. ludzi.

Prof. Dembowski stwierdza, że delegacja polska, składająca się z uczonych i górników, z chłopów i literatów, symbolizowała jedność narodu. Pomimo, iż liczba delegatów była nikła, jednak jej ciężar gatunkowy, jej aktywny udział w pracach Kongresu był wielki: 6 delegatów polskich było członkami prezydium, dr Irena Sztachelska była jedną z przewodniczących Kongresu, Jerzy Borejsza był członkiem komitetu redakcyjnego manifestu, wniosek polski o utworzeniu trzech nagród pokojowych za najlepsze dzieła artystyczne traktujące o pokoju, został przyjęty przez obecnych jednogłośnie.

Wysnuwając wnioski z Kongresu Paryskiego prof. Dembowski stwierdza, że sprawa powszechnego pokoju wymaga czynnej postawy. Kongres skontaktował różne sfery ludzi. Naszym zadaniem i obowiązkiem jest podtrzymywać i pielęgnować ten kontakt. Im silniejsza będzie nasza gospodarka, tym większy będzie nasz udział w walce o pokój. Dlatego intensywna praca nad wykonaniem planu sześcioletniego jest najlepszym wkładem w dzieło pokoju światowego. Wyniki Kongresu powinny promieniować na cały nasz kraj. Delegaci, którzy powrócili do kraju powinni prowadzić szeroką akcję uświadamiającą.

(Dokończenie na stronie następnej)

Min. Łychowski na czele międzynarodowego komitetu do spraw rozwoju handlu

GENEWA (PAP). Na wtorkowym rannym posiedzeniu komitetu do spraw rozwoju handlu przewodniczącym tego komitetu na najbliższy rok wybrany został jednomyślnie dr Łychowski, szef delegacji polskiej. Kandydatura dra Łychowskiego zgłoszona została przez delegata francuskiego i poparta przez delegata ZSRR.

W trakcie posiedzenia rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem sekretarza wykonawczego europejskiej komisji gospodarczej Myrdala, zatytułowanym: „Studium wstępne o możliwościach rozszerzenia handlu europejskiego". Studium wstępne analizuje programy krajów Europy zachodniej w dziedzinie ich eksportu do Europy wschodniej i porównuje je z perspektywą eksportu z krajów Europy wschodniej. Myrdal zaproponował ustalenie procedury, zmierzającej do usprawnienia wymiany informacji, które ułatwiłyby nakreślenie planu obrotów handlowych między krajami Europy. Na podstawie uzyskanych danych komitet ustaliłby ostateczną listę towarów, podlegających wymianie międzyeuropejskiej.

Ostatnia droga
uczonego światowej sławy

Poznań pożegnał wczoraj zasłużonego naukowca, Śp. dr Jan Rutkowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, odbył swą ostatnią ziemską drogę.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Marcina, odprawionym przez duszpasterza akademickiego kondukt wyruszył ulicami Fredry i Wałami Batorego przed gmach Collegium Minus. Obok przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, senatu U. P. postępowała w kondukcie żałobnym młodzież akademicka i liczna rzesza społeczeństwa. Tuż za trumną kroczyła najbliższa rodzina Zmarłego oraz minister oświaty dr Skrzeszewski, Wojewoda poznański — Stefan Brzeziński, przedstawiciel KW PZPR — Ładosz, rektor U. P. prof. dr Ajdukiewicz dziekani wszystkich wydziałów i profesorowie U. P.

0 13 nowych sanitarek wzbogaciło się poznańskie Pogotowie

W Warszawie odbyło się w ubiegły wtorek uroczyste przekazanie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi nowych karetek sanitarnych. Aktu przekazania dokonał min. zdrowia Stachelski. Trzynaście nowych wozów otrzymał w przydziale Okręg Poznański PCK.

Nowe karetki przytransportowane zostały do Poznania w dniu wczorajszym. Dziesięć wozów obejmie służbę w Poznaniu i to przypuszczalnie w ciągu przyszłego tygodnia. Pozostałe trzy karetki, z których jedna zatrzymała się przejściowo w Kole, przekazane zostaną Oddziałowi PCK w Zielonej Górze. Transport karetek sanitarnych przybył do Poznania pod opieką p. Melcera.

Nowe sanitarki, zakupione przez Rząd Polski w zakładach „Skoda" w Czechosłowacji, prezentują się nadzwyczaj efektownie. W przeciwieństwie do poprzednio otrzymanych wozów marki „Renault", sanitarki czeskie są małe, aczkolwiek niemniej wygodne. Dzięki nowemu przydziałowi sanitarek, poznańskie Pogotowie PCK będzie mogło jeszcze bardziej usprawnić swą służbę dla dobra chorych i ofiar tragicznych wypadków. (c)

Bitwa o pokój — to bitwa o życie

Utrwalić pokój — to pracować lepiej i wydatniej

WNIOSKI Z KONGRESÓW POKOJU

w Nowym Jorku, Paryżu i Pradze

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Przemawiający z kolei rektor Uniwersytetu Wrocławskiego **prof. Kulczyński** stwierdził, że odmówienie wiz wjazdowych delegatom wielu narodów i państw miało zredukować siły Kongresu Pokoju i osłabić jego znaczenie. Plany imperialistów zostały pokrzyżowane przez stworzenie II izby Kongresu w Pradze.

Kongres Praski został otwarty tego samego dnia i o tej samej godzinie, co Kongres w Paryżu. Wypowiedziane w Paryżu słowa przewodniczącego Kongresu prof. Jolliot-Curie: **„Pokój i prawda nie znają granic i nie potrzebują wiz"** — nabrały żywej dowodowej treści w Pradze, gdzie powitano je burzą oklasków.

Obradujący w dwóch stolicach Europy Kongres odsłonił bezsilność wrogów pokoju, a równocześnie odsłonił opinii świata ukrywaną przed nią prawdę, że pokój jest najdroższą własnością wszystkich ludów i narodów. **Paryż zaniepokoił wrogów pokoju, Praga z nich zadrwiła.** Dłoń, która miała zgilotynować Kongres odwróciła się przeciwko atakującemu.

Wielką rolę odegrali w Pradze przedstawiciele narodów kolorowych. Na sali obrad wyróżniały się liczebnością delegacje Chin, Vietnamu, Indonezji, Mongolii. Obecność delegacji chińskiej wywołała niebywały entuzjazm.

Leon Kruczkowski

złożył sprawozdanie z konferencji pracowników kultury i nauki w obronie pokoju światowego, która się odbyła w Nowym Jorku przed Kongresem Parysko-Praskim.

Mówca podkreśla, że w skład komitetu organizacyjnego tej konferencji weszło ok. 500 wybitnych przedstawicieli życia umysłowego i kulturalnego Stanów Zjednoczonych z prof. Shapley'em — światowej sławy astronomem na czele oraz z takim ludźmi jak: Einstein, Tomasz Mann, Robert Lynd, Henryk Wallace, biskup Multon, Jo Davidson, Artur Miller, Howard Fast, Paul Robeson i in.

Organizatorzy zaprosili przedstawicieli intelektualistów wielu krajów. Rząd waszyngtoński udzielił wiz wjazdowych tylko intelektualistom Związku Radzieckiego i krajom demokracji ludowej, odmówił natomiast wiz delegatom wszystkich pozostałych krajów. Chodziło bowiem Waszyngtonowi, aby nadać konferencji pozór imprezy izolowanej od poparcia i udziału intelektualistów całego świata — aby stworzyć wrażenie, że jest to impreza „czerwona", komunistyczna. Ta taktyka departamentu stanu — oświadcza Leon Kruczkowski — dała rezultat zupełnie inny od zamierzonego: oburzyła całą myślącą opinię kraju.

Leon Kruczkowski podkreśla wielkie zainteresowanie konferencją, czego wyrazem był 20-tysięczny mityng ludowy oraz liczna obecność gości na obradach poszczególnych komisji.

Oceniając konferencję nowojorską, Leon Kruczkowski stwierdza, że będzie ona miała dla społeczeństwa USA mniej więcej znaczenie takie, jakie miał Kongres Wrocławski dla rozwoju ruchu pokojowego w skali międzynarodowej.

Następnie wstępuje na trybunę

robotnica Franciszka Pałacowa

delegatka Polski na Kongres Pokoju w Pradze.

Przedstawicielka polskich kobiet stwierdza, że wrażenia Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze na długo pozostaną niezatarte w pamięci uczestników obrad.

„Z Kongresu w Pradze — mówi Pałacowa — wynieśliśmy głębokie przeświadczenie o niezwyciężonej sile obozu postępu i pokoju, które winniśmy przekazać szerokim rzeszom pracujących Polski, a przede wszystkim kobietom, uodpornić je przed wrogą plotką i wpływem reakcyjnej części kleru, przekonać je, że wojny można uniknąć. **Ażeby utrwalić siłę obozu pokoju, trzeba będzie pracować lepiej, wydajniej, wzmacniać potęgę naszego kraju, jeszcze bardziej zacieśniać i rozwijać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi oraz szerzyć i wzmacniać idee solidarności międzynarodowej".**

Następnie Irena Sztachelska udziela głosu górnikowi, przodownikowi pracy z kopalni „Wieczorek", delegatowi na Kongres Pokoju w Paryżu,

Józefowi Kociubie.

Mówca stwierdza, że jest dumny, iż przypadł mu zaszczyt uczestniczenia w Kongresie, gdzie był przedstawicielem klasy pracującej — i podkreśla serdeczność ludu paryskiego. „Zdawało się — oświadcza — że były to jakby serdecznie oczekiwane odwiedziny miłujących się braci jednej dużej rodziny, których łączy jeden cel — pokój".

Dla podsumowania wypowiedzi zabiera głos sekretarz generalny polskiego komitetu obrońców pokoju

Jerzy Borejsza:

Stwierdza on, że rezultaty Kongresu znacznie przewyższyły oczekiwania. Kongres w Paryżu i Pradze ukazał zwarty, zjednoczony obóz narodów świata, które nie wierzą w fatalizm wojny, bo wiedzą, że o pokój nie będą prosić, a narzucą go. Zwycięstwo pokoju nie przygotowuje się iluzjami i efektami, ale codzienną żmudną pracą — oświadcza wśród oklasków Jerzy Borejsza.

„Potrafiliśmy się zebrać — stwierdza mówca — potrafiliśmy się porozumieć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o pokój, to znaczy bitwę o życie".

„Obecnie po Kongresie — ciągnie Jerzy Borejsza — rozpoczyna się nowa karta również dla ruchu pokoju w Polsce. Kongresy winny uzbroić nas do żmudnej codziennej pracy dla naszej Ojczyzny, odnowionej w ludowym, postępowym, kroczącym do socjalizmu państwie. Świadomi jesteśmy tego, że siła pokoju jest w każdej odbudowanej fabryce, w wykonaniu naszych planów gospodarczych, jest w każdej wybudowanej na wsi chałupie, w każdej bibliotece, domu kultury, w walce o czytelnictwo i likwidację analfabetyzmu."

Zgodny trójgłos ACHESON — BEVIN — SCHUMAN

w obronie polityki faktów dokonanych

Na paryskiej konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych po przemówieniu min. Wyszyńskiego, zabrał głos sekretarz stanu USA ACHESON, by przedstawić swe poglądy na sprawę jedności Niemiec. Twierdził on, że układ poczdamski dotyczył tylko początkowego okresu kontroli Niemiec. Od tego czasu — oświadczył Acheson — zawarto inne układy i nie można iść wstecz, dał w ten sposób do zrozumienia, że powrót do uchwał poczdamskich byłby — jego zdaniem — „krokiem wstecz".

Usiłując uzasadnić poczynania USA i innych mocarstw zachodnich w Niemczech, Acheson wystąpił z oryginalną tezą, że utworzenie Bizonii i później Tryzonii było „postępem w dziele zjednoczenia Niemiec", dokonanym „kosztem setek milionów dolarów". Rozwijając dalej swą tezę, jakoby utworzenie Tryzonii pod kontrolą USA było krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec, Acheson wyraził opinię, że uwieńczeniem tego dzieła byłoby przyłączenie do tego tworu również strefy radzieckiej.

Z kolei zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych SCHUMAN, starając się również podważyć znaczenie układu poczdamskiego i sugerując, jakoby stan rzeczy, jaki zapanował w Niemczech, był następstwem nie separatystycznych poczynań mocarstw zachodnich, lecz właśnie Poczdamu. Jednym z argumentów przeciwko Poczdamowi jest — zdaniem ministra Schumana — okoliczność, że nawrót do Poczdamu „uczyniłby bezpłodnym wszystko, czego dokonano w zachodnich Niemczech w ciągu ubiegłych 18 miesięcy".

Brytyjski minister spraw zagranicznych BEVIN użalał się, że minister Wyszyński, proponując powrót do Poczdamu, wzywa mocarstwa zachodnie do zniweczenia „całego postępu politycznego i gospodarczego", który wyraża się rzekomo w tym, co mocarstwa zachodnie zdziałały w Niemczech zachodnich. Bevin usiłował dowieść, że Wielka Brytania starała się być wierna układom poczdamskim. Wreszcie — podobnie jak Acheson — Bevin wyraził się, że za punkt wyjściowy należy przyjąć stan istniejący obecnie, a nie „cofać się wstecz". W ten sposób, podobnie jak jego przedmówcy, min. Bevin usiłował bronić polityki faktów dokonanych.

Po oświadczeniach 4 ministrów przewodniczący minister Bevin zamknął drugie posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych o godz. 18,20. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 16. Oczekiwany jest dalszy ciąg dyskusji w sprawie jedności Niemiec.

Zamieszczając na czołowych miejscach wiadomości o pierwszym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych dzienniki paryskie zwracają uwagę na szybkie porozumienie w sprawie porządku dziennego.

„Monde" określa nastroje delegacji w pierwszym dniu jako „doskonałe". Komentując stanowisko delegacji radzieckiej dziennik pisze że Zw. Radziecki dąży do załatwienia wszystkich spraw będących w zawieszeniu. „Populaire" pisze, że rozmowy „rozpoczęły się w korzystnej atmosferze". „Combat" stwierdza, że wbrew przypuszczeniom nie było „bitwy" o porządek dzienny. Dziennik zwraca uwagę na pojednawcze stanowisko — ministra Wyszyńskiego a co do stanowiska mocarstw zachodnich podkreśla, że obecnie zgodziły się one na postawienie na I planie problemu jedności Niemiec, który na konferencji w Londynie w 1947 r. starały się zepchnąć na plan dalszy.

RZEMIOSŁO EKSPORTUJE

Znaczenie i rola rzemiosła polegają nie tylko na zaopatrywaniu rynku wewnętrznego, lecz również na tym, że jako ważna gałęź produkcyjna, rzemiosło ma poważne możliwości zdobycia rynków zagranicznych.

Wymownym faktem potwierdzającym tego rodzaju założenie są niewątpliwie efekty osiągnięte przez rzemiosło na MTP.

Na tegorocznych Targach Poznańskich przedstawiciele sfer handlowych z zagranicy żywo zainteresowali się produkcją warsztatów rzemieślniczych, zawierając nawet w wielu wypadkach transakcje eksportowe.

Między innymi wymienić należy transakcje dokonane przez firmy palestyńskie, które zakupiły meble wyrabiane w Kalwarii Zebrzydowskiej. Francuzi i Amerykanie zachwycali się pięknymi samodziałami kaliskimi a także wzorzyste krawaty, wyroby metalowe i precyzyjne znalazły licznych reflektantów zwłaszcza z Europy południowowschodniej. Także tureccy przedstawiciele handlowi poczynili poważne kroki w celu zawarcia transakcji na termometry bydgoskie, które jak się okazuje nabywać będą mogli korzystniej aniżeli u dotychczasowego dostawcy — Niemiec.

Nadto wystawione na MTP warsztaty metalowe, maszyny tkackie, precyzyjne instrumenty tokarskie, igły itp. wykazały, że produkcja rzemiosła zmniejsza import tych towarów, zaoszczędzając tym samym Państwu wiele cennych dewiz.

Tak więc Pawilon Rzemiosła na MTP wykonane w nim estetycznie a przy minimalnym nakładzie kosztów, stoiska dzięki wielkiemu wkładowi pracy Poznańskiej Izby Rzemieślniczej, przyczyniły się do osiągnięć handlowych i gospodarczych rękodzieła. (hel).

Ideologiczne szkolenie prawników

Z polecenia Departamentu Kadr i Szkolenia Zawodów Prawniczych Min. Sprawiedliwości rozpocznie się wkrótce szkolenie prawników poznańskich. Celem akcji jest zapoznanie prawników z podstawowymi zagadnieniami socjalizmu oraz z założeniami realizacji nowych dróg rozwojowych Polski i cechami reform dokonanych w ZSRR.

Praktycznie chodzi o to, aby dać możność pracownikom naukowym i administracyjnym z dziedziny prawa przejścia kursu bez odrywania ich od pracy zawodowej. Przy wszystkich Sądach Okręgowych Apelacji Poznańskiej zostały już utworzone specjalne komisje szkolenia ideologicznego. Kursy dzielą się na dwie kategorie: niższy i wyższy. Niższy obejmuje tych pracowników wymiaru sprawiedliwości, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania politycznego, wyższy — zdolniejszych urzędników sądowych i prokuratury (sędziów, prokuratorów, prawników-naukowców, notariuszy, adwokatów i aplikantów sądowych). Kursy drugiego typu prowadzone są obecnie w okręgach: poznańskim, gorzowskim, zielonogórskim, trzcianskim, gnieźnieńskim, kaliskim, leszczyńskim i ostrowskim, przy czym w okręgu poznańskim bierze udział 357 uczestników. (Ss)

Uaktywnienie terenowych rad narodowych obowiązkiem WRN

Przebieg posiedzeń Woj. Rady Narodowej wykazuje wielkie zainteresowanie radnych potrzebami robotników i chłopów oraz aktualnymi zagadnieniami ogólno-społecznymi. Rzeczowe dyskusje dowodzą należytego przygotowania radnych na każdorazowe posiedzenie.

Terenowe natomiast Rady Narodowe nie zawsze wykazują wymaganą aktywność. Obowiązek więc ożywienia powiatowych i gminnych samorządów spoczywa nie tylko na prezydium WRN ale także na wszystkich członkach Woj. Rady.

O zadaniach samorządu mówił szeroko na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady Narodowej wiceminister Sznek, który wskazał na konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu z masami robotniczo-chłopskimi i pogłębienia troski o ich żywotne interesy.

Tylko bowiem przy pełnym zrozumieniu roli Rad Narodowych i ich obowiązków w dobie obecnej można przyspieszyć odbudowę Państwa.

W dalszym ciągu obrad omówiono zagadnienia związane z Funduszem Gospodarki Mieszkaniowej oraz akcją remontów kapitalnych podkreślając konieczność przeprowadzania remontów budynków i pełną realizację planów robót. Na ten cel w roku bieżącym przeznaczono 700 mil. zł. Następnie uchwalono wyłączyć na cele rozbudowy fabryki narzędzi chirurgicznych w Nowym Tomyślu parcelę poniemiecką spod reformy rolnej oraz gospodarstwo poniemieckie w Kochłowach pow. Kępno. Parcela ta przekazana zostanie na cele boiska sportowego. Także w Tarnowie Starym pow. kościański wyłączona zostanie z art. 15 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej działka nr 38 przeznaczona na rozbudowę Przetwórni Padlin.

Po zatwierdzeniu wniosku inwestycyjnego Pow. Zw. Samorządowego w Poznaniu na kapitalny remont budynków przy Wałach Kościuszki 3 w Poznaniu posiedzenie zakończono. (hel)

Zjazd stenografów

W Warszawie w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę (29 bm.) V Kongres Stenografów Polskich. W Kongresie wezmą udział nauczyciele stenografii szkół i liceów typu handlowego, spółdzielczego i innych, oraz stenografowie praktycy z całego kraju.

Celem Kongresu będzie między innymi sprawa ujednostajnienia systemu stenograficznego w Polsce i zastosowania stenografii w biurach wśród maszynistek, korespondentek, sekretarek, co przyczyni się do usprawnienia pracy w biurach, a tym samym przyspieszy wykonanie 6-letniego planu gospodarczego.

Wszelką korespondencję w sprawach Kongresu należy kierować na adres: Sekretariat Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek R. P. w Łodzi, ul. Kilińskiego 50.

O troskach i kłopotach życiowych
zawsze dobrze **poradzi**
swoim Czytelniczkom
tygodnik ilustrowany
„PRZYJACIÓŁKA"
d527

104

— To było piekło! Niezależnie od tego, co pan sam przeszedł, powiadam panu, trudno sobie wyobrazić, co to było... Pojechałem do tej Południowej Ameryki, bo nam naobiecywali Bóg wie co. Kopalnia miała pięć mil głębokości, panowało w niej gorąco nie do zniesienia... pracowało się 12 godzin dziennie. Tylko tubylcy mogli znieść te upały. Miedliśmy złą wodę, złe pożywienie, potrącali nam ciągle coś z zarobków, tak, że wreszcie każdy był zadłużony i już pracował prawie za darmo. Uciec nie było sposobu — dokoła druty kolczaste i uzbrojona straż. Widziałem tubylców, których zakuwano w kajdany, za to tylko, że chcieli wracać do domów... Trzeba było stamtąd uciekać, jeżeli człowiek nie chciał, żeby go wcześniej czy później pochowano gdzieś pod płotem. To nie jest tak łatwo zabić człowieka, wierzaj mi pan, kiedy się ma dopiero dwadzieścia lat... Używaliśmy w tych kopalniach łuczyw, były umocowane w żelaznych oprawach, które miały na końcu ostre haki. Kiedy jeden z dozorców chciał mnie zatrzymać — dostał takim hakiem... Tak... ja wiem, co to jest wyzysk ludzi pracy... wiem z pierwszego źródła, z własnego doświadczenia...

Oczy Grebba usiłowały odczytać na twarzy Princey'a wrażenie, jakie ta opowieść na nim robi. Liczył na to, że dostrzeże jakąś reakcję — ale na tej twarzy pozostawał cały czas ten sam, jakiś zmechanizowany grymas, który nic nie wyrażał. Grebb w duchu musiał przyznać, że ten grymas jest bardziej groźnym przeciwnikiem, aniżeli mógł podejrzewać.

— ... Niech mnie pan posłucha... Dwadzieścia pięć lat takiego życia zahartowało mnie do tego stopnia, że następnych dwadzieścia lat nie mogło mnie już zmienić. Urodziłem się jako syn robotnika, żyłem jako robotnik, znosiłem te same cierpienia i krzywdy, które miliony robotników znoszą po dziś dzień. Kiedy słyszę, jak ludzie mówią o tym, że standart życiowy w Ameryce podniósł się, wszystko się we mnie przewraca. Doskonale wiem, jak żyją ogromne masy ludzi tam, na dnie naszego życia! Pamiętam, jak ja tam żyłem.

Wyciągnął przed siebie lewą rękę, rozstawił palce. Na dłoni widać było sporą bliznę.

— Przebiłem sobie rękę pilnikiem, kiedy miałem 19 lat... Ta pamiątka pozostała na całe życie! ... Nie zmażę jej, choćbym chciał!

Opuścił powoli rękę.

— Ale bynajmniej nie mam zamiaru zmazywać jej... Ja wiem, co to znaczy przynależność klasowa. Mój instynkt klasowy jest równie silny, jak pański! Tu, na tej ręce jest wyraźnie zapisany!...

Zaskoczony tą spowiedzią, noszącą wszelkie pozory szczerości, Princey patrzył zdumiony na tego człowieka, chociaż nie przestawał powtarzać w duchu raz po raz: „To jest Jeffry Grebb! To jest szef całego szpiclowskiego systemu w Jeffersons Motors... Nie zapominaj o tym! To jest człowiek, któremu służą i Dinny, i Speaight, i Herman, i Felt! To jest człowiek, który rozpoczął swoją karierę w 1919 roku podczas krwawego strajku metalowców! To jest drań! Nie zapominaj o tym!"

Grebb podniósł obie ręce do góry, ścisnął nimi skronie, jak człowiek, którego rozbolała głowa, i zachowując tę pozycję, patrzył długo i badawczo na Princey'a. Kiedy znów przemówił, w głosie drgały mu niemal błagalne akcenty.

— Bo właściwie mówiąc, kim ja jestem? Robotnikiem, w którym płynie robotnicza krew, w którym nie umarła ta robociarska dusza, robociarskie serce! Nigdy nie byłem tego bardziej pewien, niż teraz... Dlatego, że zrozumiałem to wszystko... Zrozumiałem, dlaczego kiedyś żyłem tak, jak miliony robotników żyją jeszcze dziś. Nauczył mnie tego socjalizm! Teraz wiem, że wcześniej czy później socjalizm zwycięży!

Na krótką chwilę Princey'a ogarnęło prawdziwe zdumienie. Ale zaraz potem zjawiło się w jego myślach zimne, spokojne stwierdzenie: **„Teraz już wiem, dlaczego wszyscy uważają go za wielkiego spryciarza!..**

Grebb pochylił się nad stołem.

— Czy ma pan zaufanie do mnie, panie Princey?... Czy pan mi wierzy?

Chwila milczenia. Po czym Princey spokojnie powiedział:

— Nie! (Nawet gdyby mu wierzył, nie odpowiedziałby inaczej.)

— Dlaczego?

— Dlaczego miałbym panu wierzyć?...

— Mógłbym dać dowody...

— W jakiż to sposób?...

— Partia potrzebuje pieniędzy. Mogę je dać.

Princey potrząsnął głową.

— Nie?... Partia nie przyjęłaby ode mnie pieniędzy?...

Grebb westchnął. Zaczął chodzić po pokoju...

— To prawdziwa ironia losu!... wybuchnął naraz. — Nie sądziłem, że odepchniecie mnie. Myślałem, że skoro przyznam się do tego, że zmieniłem swoje poglądy, że jestem z wami — wszystko da się naprawić... Ale rozumiem... Nie możecie mi zaufać. Pan też nie może mi uwierzyć.

Princey zawahał się na chwilę, po czym wypalił:

— A cóż panu na tym zależy?...

— **Bardzo wiele!** Podszedł do stołu... — **Bardzo mi zależy na tym, aby mi pan uwierzył.**

— Dlaczego?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W majątku trzech kawalerów

Poznałem aż trzech z tej „upartej" trójki bezżennych pp.: Leona Gwoździa — administratora, Jana Adamczaka — ogrodnika i Mieczysława Marcinkowskiego — urzędnika gospodarczego. Zdarzyło się to zaś pewnego pięknego, majowego dnia w majątku Jeziorki pod Poznaniem, niedaleko Stęszewa. Mogę więc z całym spokojem zacząć reportaż następująco:

Trzej przystojni panowie (spójrzcie o piękne panie choćby tylko na tego jednego przedstawionego na zdjęciu!) w sile wieku, wesołego usposobienia,

Gwóźdź sezonu. Tak można by powiedzieć o p. Leonie Gwoździu — wzorowym administratorze majątku Jeziorki. Oboje: pan i jego wierny pies Aza są bardzo fotogeniczni.

wzorowi gospodarze, miłośnicy wsi i przyrody pragną...

— Czego pragnę, redaktorze? — uśmiechając odpowiada p. Gwóźdź. — Oto — chciałbym, aby ten majątek stał się wzorem dla innych. A czeka nas tu jeszcze niemała praca. Choćby spojrzeć na ten wspaniały park czy też na staw, który zamierzamy wykorzystać dla założenia hodowli ryb. Miasto? Wcale za nim nie tęsknię. Jako syn rolnika i człowiek wyrosły wśród wsi, jestem jej całkowicie oddany.

Spojrzałem na spokojną taflę stawu. Na przestrzeni wodnej światła i cienie wyczarowywały przedziwną baśń, odbijając w toni kształty nadbrzeżnych drzew i krzewów. Maj rozrzucił wokoło szatę białego kwiecia, u stóp konarów rozesłał kobierzec świeżej, soczystej zieleni. Poprzez zatopiony w słonecznym świetle park płynął upojny zapach bzu. Wyczułem, że w otaczającej ciszy bezustannym tętnem pulsuje życie przyrody w najpowabniejszej postaci.

Pomidory wśród chryzantem

P. Adamczaka oderwaliśmy od pilnej roboty w ogrodzie. Jego krępa sylwetka żywo poruszała się wśród ścieżek i grządek, a opaloną na brązowo twarz rozjaśniał co chwilę pogodny uśmiech, kiedy podziwialiśmy plon jego pracy.

— Ot — pracy tu niemało — przytakiwał. — Dwanaście morgów ogrodu, oranżeria, palmiarnia, cieplarnia gdzie hodujemy krzew winorośli i przeszło 300 drzew owocowych. No i teraz — czas najgorętszej pracy w ogrodzie.

Błądziliśmy wokół tego bogactwa a p. Jan pokazywał nam w cieplarniach coraz to inne okazy: róże i chryzantemy, gdzieindziej ogórki, rozsady selery, pomidorów i kalafiorów. Kiedy zaś w czasie gawędy znaleźliśmy wspólny temat okazało się, że właśnie tu pod okiem p. Adamczaka wyrosły palmy i rzadki gatunek agaf, które jako dar przekazano poznańskiej Palmiarni w Parku Wilsona.

Tych młynarzy nie poznacie

Nigdy nie przypuszczałem, że młyn ma tyle interesujących zakamarków. Na trzecim piętrze, oprowadzający nas po swym warsztacie nadmłynarz — p. Jan Włodarski wyjął jedną z płyt podłogi i w rozwartą czeluść puścić linę z uwieszoną na niej latarnią. Pochyleni nad przepaścią czekaliśmy dłuższy czas, zanim latarka spoczęła na dnie olbrzymiej studni. Amatorom silnych wrażeń radzę, by postali nad pustym silosem. O zawrót głowy bardzo łatwo.

Inna sprawa, gdy taką 14-metrową przepaść wypełnia po brzegi oczyszczone już z grubsza zboże. Trzeba wówczas silos strzec jak oka w głowie i co pewien czas badać za pomocą dużego termometru temperaturę jego wnętrza, aby zboże uchronić przed „zagrzaniem".

Czy można sobie wyobrazić młynarza inaczej, aniżeli obielonego po czubek głowy mąką? Otóż można. P. Włodarski, jego „prawa ręka" — Franciszek Luleczka pełniący w młynie wzorowo funkcje ekspedycyjne a poza tym delegat w Radzie Zakładowej, wreszcie siedmiu ich pomocników — wszyscy prosto z młyna mogą pójść na zabawę do świetlicy. I nikt nie przypuści nawet, że pracują w młynie, który dziennie przerabia po 15 ton zboża, produkuje wszelkiego rodzaju mąki, ba, nawet pyłek zwany kaszką manną.

W całkowicie zmechanizowanym parowym młynie w Jeziorkach nie ma zupełnie pyłu mącznego ani kurzu. Zboże z silosa do silosa, z parteru na trzecie piętro i z powrotem, do wialni, czyszczarni, na gniotnik, walce, a mąka na odsiewacze płaskie wędruje szczelnymi rynnami. Tylko poprzez szyby wspaniałych maszyn szwajcarskiego typu (opatentowanych w Polsce) dojrzeć można rozmaite fazy przeróbki ziarna na mąkę.

Warto może dodać, że maszyny te w krytycznym momencie walk o Wielkopolskę w 1945 r. uchronił przed zniszczeniem właśnie p. Włodarski. Może więc być z nich dumny, tym bardziej, że młyn pracuje dzisiaj dosłownie „pełną parą" i zalicza się do najnowocześniejszych tego rodzaju warsztatów.

Nie ma błota — będzie radio

Z Józefem Bilskim — ślusarzem i przewodniczącym Rady Folwarcznej, ze wspomnianym już na wstępie kawalerem Mieczysławem Marcinkowskim i magazynierem — Wincentym Książkiem, uciąłem sobie rzetelną pogawędkę. Sens tego, co mi oświadczono, streszcza się mniej więcej tak:

Przed wojną, kiedy Jeziorki stanowiły prywatną własność, „jaśnie pany rządziły jak chciały". Kiepsko było z mieszkaniami, nikt nie wiedział, co to świetlica a na drodze we wsi ludzie tonęli w błocie. Ale po wojnie wiele się zmieniło. Majątek przejął nowy gospodarz — Wojsko Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

— No i dziś mamy inne warunki życia, inne rezultaty — opowiadają nasi rozmówcy. — Jest świetlica. Załoga folwarków skrzyknęła się pewnego dnia i „wyrychtowała" kilometr drogi jak się patrzy. Poreperowano we wsi zniszczone płoty, na przydzielonych działkach zasadzono drzewa owocowe. Majątek daje dziś pracę i zarobek a administracja opiekę około 100 rodzinom robotników rolnych. Inaczej wygląda też gospodarka aniżeli kiedyś. Zwiększono hodowlę o 50%, sadzi się rzepak a nawet cykorię, o czym tu nikt nie myślał przed wojną. Nie śpi też i Rada Folwarczna. Zamierza ulepszyć podniszczoną drogę do pobliskiego Otusza, myśli o założeniu ochronki i żłóbka. Elektryfikacja i radiofonizacja wsi — to dalsze plany, ale plany w zupełności dzisiaj realne.

Poruszamy jeszcze jedną sprawę. Jest apelem do Ubezpieczalni Społecznej.

...bo do Stęszewa tylko dwa razy w tygodniu przyjeżdża lekarz z Poznania i trudno o pomoc w razie nagłego wypadku. Konieczny jest lekarz stały w Buku względnie w Stęszewie. Niech no „Głos" o tym napisze — na pewno Ubezpieczalnia przychyli się do naszej prośby.

Dwie godziny w oborach

Od dwóch godzin wędrujemy już od jednego budynku gospodarczego do drugiego, po stajni, oborze, świniarni, owczarni i od królikarni do kompostowni. Wszędzie rzuca się w oczy ta sam dbałość o czystość i porządek, wszędzie znać rękę zdolnego, znającego dobrze swój zawód administratora.

Mimo tej długiej wędrówki nie nudzimy się. P. Gwóźdź chętnie opowiada o swej pracy i planach na przyszłość. W majątku „chwyciła" akcja „H". Michał Kusik ma koło czego chodzić w świniarni. Trzeba wyżywić i opatrzyć około 200 świń, bekonów i warchlaków. Wśród 60 koni, 11 źrebiąt, 52 krów, 40 jałówek, 11 wołów i sporej gromady cieląt uwija się felczer p. Florian Kamiński, bo to jemu zlecono opiekę nad zdrowiem inwentarza. A inwentarz to jeszcze i 150 owiec i 80 królików — szenszyli. Wynik troskliwej gospodarki daje rezultaty jakich mało. Choćby spojrzeć na krowy. Nie brak wśród nich sztuk o dziennym udoju 18 l mleka przy 3,5% tłuszczu.

Melodia dni nowych

Czas już powracać z miłej wycieczki. Obok starego spichrza przerobionego na gorzelnię (roczna zdolność produkcyjna w czasie kampanii 200 000 litrów) kierujemy się ku osłonecznionej bieli pałacu. Ongiś w latach „Kulturkampfu" była to siedziba Thiedemanna — jednego z trzech osławionych hakatystów. Lecz dziwnym trafem losu a może i sprawiedliwości dzisiaj często zbiera się właśnie tutaj grupa kursistów „Czytelnika", zdobywająca wiedzę przodowników czytelnictwa. W murach pamiętających rezydenta pruskiego każde polskie słowo jest żywym zaprzeczeniem przeszłości, która już nie wróci.

Kiedy opuszczamy Jeziorki popołudniowa godzina sennym cieniem pada na staw. Lekkim wiatrem kołysane drzewa grają melodię innych już dni.

Józef Tułasiewicz

Pokaźne stado „łaciatych" na wybiegu

Przed Kongresem Zw. Zawodowych

Postulaty kobiet pracujących

Zmiany ustrojowe, jakie dokonały się w naszym społeczeństwie, stworzyły nowe pojęcie, pojęcie kobiety pracującej. Przez kobietę pracującą rozumie się w Polsce Ludowej nie zaharowaną, zahukaną istotę, drżącą o swoją pracę, którą łatwo może stracić na rzecz obrotniejszego od niej mężczyzny. Dzisiejsza kobieta pracująca — to pełnouprawniony, pełnowartościowy, wszechstronnie uświadomiony członek społeczeństwa. To nowe mocne stanowisko w społeczeństwie pomógł kobiecie osiągnąć związek zawodowy.

Kobiecy ruch zawodowy posiada już u nas swoją tradycję. W czasie 1/VII Kongresu Związków Zawodowych liczba kobiet zrzeszonych sięgała 200.000. Dziś ilość członkiń Zw. Zaw. imponuje nam cyfrą 900.000.

Faktyczne nasilenie ruchu zawodowego wśród kobiet rozpoczęło się w roku 1946, gdy powołano Wydział Kobiecy KCZZ. Celem tego wydziału miało być polityczne i społeczne uświadomienie kobiet, aby przygotować odpowiedni grunt dla ich nowego startu życiowego.

Pierwszą zasługą Wydziału Kobiecego przy KCZZ jest poważne **przyczynienie się do unormowania ustawodawstwa, dotyczącego pracy i przywilejów kobiet.** Tak np. zainicjowane poważne zarządzenia, dotyczące ochrony macierzyństwa i opieki nad kobietami ciężarnymi. Z tym zagadnieniem łączy się ściśle opieka nad dzieckiem. Wzrosła zatem, dzięki inicjatywie Wydziału Kobiecego, ilość żłóbków i przedszkoli, dostosowano godziny ich funkcjonowania do godzin pracy matek, aby w tym czasie dzieci posiadały pewną i odpowiedzialną opiekę. Celem udostępnienia kolonii letnich szerszym rzeszom dzieci urządzono liczne imprezy, dla zasilenia funduszu kolonijnego.

Dużą inicjatywę wykazał Wydział w **dziedzinie oświaty i uświadomienia społeczno-politycznego swych członkiń.** Zorganizowano kursy dla analfabetek, kursy ogólnokształcące, repolonizacyjne, kursy zawodowe i kursy szkolące aktywistki związkowe.

Obok krawiectwa, hafciarstwa, zdobnictwa i innych „niewieścich" zawodów, kobiety zaczęły opanowywać nowe zawody, będące dotąd udziałem wyłącznie mężczyzn, a więc malarstwo, szklarstwo, zegarmistrzostwo itd.

Rezultaty działalności szkoleniowej i uświadamiającej wyraziły się w wyborze naczelnych i okręgowych władz związkowych, w skład których wchodzi obecnie prawie 50 kobiet. Dzięki kursom przygotowawczym 23 tysiące aktywistek związków zawodowych szerzy akcję uświadamiającą wśród kobiet.

Osiągnięcia związkowego ruchu kobiecego są poważne. Działalność związkowa przeobraziła bierną dotąd pracownicę w kobietę świadomą swych obowiązków, swojej wartości i znaczenia w życiu społecznym i państwowym.

Wyrazem nowej postawy kobiet wobec tych wielkich rzeczy, które się u nas tworzy, jest liczny ich udział w współzawodnictwie pracy. W niektórych zakładach kobiety stanowią 70 procent współzawodniczących. Np. w przemyśle włókienniczym, który śmiało można nazwać kolebką kobiecego ruchu współzawodnictwa pracy, włókniarki osiągają imponujące wyniki, przekraczając normę więcej niż trzykrotnie.

Chwalebną kartą działalności kobiet zrzeszonych w związkach zawodowych jest walka ze spekulacją, marnotrawstwem i nadużyciami.

Praca zawodowa wciąga kobiety w szeregi związków, które czuwają nad ich prawami, i które torują kobietom drogę do awansu społecznego. Coraz więcej kobiet zajmuje kierownicze stanowiska, zarówno w przemyśle jak i administracji państwowej. Nareszcie kobieta polska osiągnęła równy start życiowy z mężczyzną.

Jesteśmy w przededniu II/VIII Kongresu Związków Zawodowych. Kobiety będą na nim reprezentowały 25 procent ogólnej liczby delegatów. W porównaniu z przeszłością jest to dużo, lecz porównując tę cyfrę z danymi ze Związkiem Radzieckim, gdzie w ostatnim Kongresie Związków Zawodowych kobiety stanowiły 40 procent ogółu, widzimy, że Wydział Kobiecy ma przed sobą jeszcze wiele do zrobienia.

Postaramy się krótko streścić postulaty, jakie stoją przed związkiem zawodowym na odcinku kobiecym.

Sprawą pierwszej wagi jest dalsze pogłębienie uświadomienia społecznego i politycznego kobiet i zrzeszenia całego kobiecego świata pracy w związkach zawodowych. W pełni uświadomione kobiety same wyrażą dążenie do podniesienia kwalifikacji, jak również do opanowania nowych zawodów. Następnym postulatem jest wciągnięcie szerokich mas kobiecych do współpracy we wszelkich komitetach przy zakładach pracy oraz włączenie aktywistek do pracy na różnych szczeblach działalności związkowej. Dalsze żądania — to wysuwanie kobiet na kierownicze stanowiska; rozszerzenie inwestycji na budowę nowych żłóbków, przedszkoli i świetlic; pozyskanie kobiet do udziału w rozporządzaniu funduszami akcji socjalnej; organizowanie domów wypoczynkowych dla matki i dziecka; wreszcie odciążenie kobiet w pracy domowej.

Cele i dążenia ruchu związkowego kobiet wykazują, że działalność ich nie ogranicza się tylko do obrony praw i przywilejów kobiety. Stanowi ona jeden z najbardziej ważnych i zasadniczych momentów w dziele naszego socjalistycznego budownictwa.

F. Mańska

Matko!

Dziś Twój dzień. Dziś, jak co roku, serca nasze żywiej tętnią dla Ciebie. Może w tym roku goręcej zwracamy się ku Tobie, Matko. Może czulej i serdeczniej ucałujemy Twe spracowane ręce, które w trudzie i znojnej pracy wiodły i wiodą nas ku dobremu.

Dałaś nam życie, pragnęłaś naszego dobra, więc i bronić jego będziesz Matko, ile sił starczy. Ty pragniesz pokoju dla wszystkich synów i cór tego świata. Ty znasz ból rozstania i rozpacz straty po tych, którzy krwią są Twej krwi, kością Twej kości.

Świat spogląda na Ciebie Matko, oczekuje mocnych Twoich słów, które przepełnione miłością dotrą do tych, którzy piekielną muzyką bomb i pocisków chcieliby ogłuszyć świat.

Wolny człowiek świata wie o tym, że Ty, Matko dobrych ludzi, pragniesz pokoju serc, pragniesz ciszy we wiejskiej zagrodzie, twórczej pracy w warsztacie i rozwoju wiedzy w murach uczelni. Pragniesz, jak każdy wolny a dobry człowiek, by szum wyrosłych łanów, stuk młotów i szelest kart wielkich ksiąg niosły światu potężną pieśń o pokoju, o trwałym pokoju.

Matko! Dziś twój dzień. Czyż nie najlepiej uczcimy go, składając życzenia, by Twe pragnienia i dążenia stały się rzeczywistością?

Tad. H. Nowak

— HALO! Czy Kobieca Spółdzielnia Pracy?

— Bardzo proszę o przesłanie ekipy dla przeprowadzenia porządku w mieszkaniu o godzinie 2. Chodzi głównie o wypastowanie podłogi, umycie okien i wytrzepanie dywanów.
— Bardzo proszę. A jaki adres?
— Ulica Kwiatowa 145, mieszkanie 7.

Takie i tym podobne rozmowy telefoniczne mają często miejsce w Pradze i innych większych miastach Czechosłowacji. W Pradze wystarczy jedynie zatelefonować do biura spółdzielni pracy, aby do mieszkania przybyła specjalna ekipa kobiet, dla przeprowadzenia częściowego, względnie gruntownego porządku. W zależności od życzenia trzepie się dywany, pastuje lub szoruje podłogi i po krótkim okresie czasu mieszkanie lśni od czystości, zmienia się nie do poznania.

Prócz tego czechosłowackie spółdzielnie poszły jeszcze dalej, bo objęły w sferę swej działalności załatwianie sprawunków dla nie mających czasu robotników, prasowanie, a przede wszystkim pranie. W tej ostatniej dziedzinie planuje się założenie pralni nawet w większych wioskach, aby uwolnić mieszkanki wsi od uciążliwej a absorbującej dużo czasu pracy.

Ale należy zaznaczyć, że Czechosłowacja nie ma monopolu w tej dziedzinie, bo w Polsce również istnieją Kobiece Spółdzielnie Pracy, stale zwiększające swój zasięg działania. Biorąc pod uwagę zdolności i zainteresowania przedstawicielek płci pięknej Centrala Polskich Spółdzielni Pracy dąży zwłaszcza do zorganizowania spółdzielni usługowych, a więc pralni, farbiarni, zakładów naprawczych itp., związanych z gospodarstwem domowym. Nowe te perspektywy stworzyły szerokie możliwości przed kobietami, ponieważ już po krótkim przeszkoleniu dają im zawód, wysoki zarobek i co najważniejsze pracę w takich branżach jak konfekcyjna, tkactwo, które je interesują. W chwili obecnej już 12 000 kobiet znalazło zatrudnienie w różnych działach spółdzielni pracy, a z końcem bieżącego roku zastępy ich wzrosną do 24 tysięcy, w związku z planowanym otwarciem dalszych placówek.

Zresztą spółdzielczość pracy w szerokim znaczeniu rozwija się w kraju pomyślnie, o czym świadczy stały wzrost produkcji tej dziedziny, powstawanie nowych placówek i wzrost liczby członków. Ogółem na terenie kraju istnieje 1300 spółdzielni pracy skupiających około 76 000 członków i pracowników pomocniczych w 14 branżach. Zaplanowały one początkowo tegoroczną produkcję na 24 miliardy zł, ale można się spodziewać, że będzie ona przedstawiać wartość 26 miliardów zł, a to w związku z 1-majowymi zobowiązaniami. (lb)

65 mil. jaj z jednego województwa

Minione lata wykazały, że skup jaj — drogą zorganizowaną poprzez spółdzielczość — przysparza wiele korzyści rolnikowi — producentowi, bo chroni go przede wszystkim od spekulantów, a gospodarce krajowej daje towar świeży, czysty, tani i o wysokiej jakości.

Władze państwowe, darząc zaufaniem skup jaj przez spółdzielczość, zdecydowały się w tym roku przekazać jej cały obrót jajami. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustaliło, że skup prowadzony będzie wyłącznie przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Jedynie w niektórych okolicach skupu jaj dokonywać mogą firmy prywatne pod kontrolą Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Na rok 1949 plan skupu jaj dla woj. poznańskiego zamyka się cyfrą 65 milionów sztuk — co w porównaniu do roku ubiegłego stanowi wzrost o 100 proc. Choć Wielkopolska nie stanowi terenu o wybitnej przewadze nadwyżek produkcji jaj, spółdzielczość mleczarsko-jajczarska naszego województwa — licząc się z tym, że jest to najprawdopodobniej maksymalna granica osiągalna — dokłada wszelkich starań, aby plan ten przekroczyć i to w dość wysokim procencie.

Skupem jaj w naszym województwie zajmują się Rejonowe i Eksportowe Zbiornice Jaj CSMJ Okr. Oddz. w Poznaniu, których mamy 10 i to w: Koninie, Krotoszynie, Kaliszu, Lesznie, Wągrowcu, Poznaniu, Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Gorzowie i Krośnie nad Odrą; ponadto 120 spółdzielni mleczarsko-jajczarskich, 294 filii przy mleczarniach spółdzielczych, 244 Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i 450 filii przy Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".

W pierwszym kwartale br. Rejonowa Zbiornica Jaj w Koninie wysunęła się w skupie jaj na pierwsze miejsce. Zaplanowano bowiem zakupić 601 000 jaj, a faktycznie zebrano 2 926 670 sztuk, tj. wykonano plan w 486 proc. Na drugie miejsce wysunęła się Eksportowa Zbiornica Jaj w Krotoszynie, wykonując plan w 418 proc.

Plan skupu w pierwszym kwartale br. dla całego woj. poznańskiego wynosił 4 095 000 sztuk, a zebrano nadwyżek 13 196 735 sztuk, czyli wykonano plan w 322 proc.

Po zaspokojeniu potrzeb świata pracy na rynku wewnętrznym, jaja są przedmiotem eksportu do takich krajów jak: Anglia, Czechosłowacja i Szwajcaria. Przewidziany jest również eksport jaj do Włoch. W okręgu naszym posiadamy już 6 placówek eksportujących. Należą do nich: Poznań, Krotoszyn, Kalisz, Leszno, Wągrowiec i Gniezno. Poznań zaopatruje również w jaja okręgi: bydgoski, chorzowski, gdański, gdyński, szczeciński i wrocławski. W I kwartale br. wysłaliśmy do tych województw 5 029 792 sztuk jaj, gdy w tym samym czasie ub. roku wysłaliśmy 119 520 sztuk.

A w końcu jak przedstawia się konsumcja jaj na terenie naszego województwa? W I kwartale br. rozprowadzono 3 749 174 sztuki. Cyfra ta okazała się zupełnie wystarczająca. Braku jaj nigdzie nie zanotowano.

St. Sawicki

Tu pomaga się wszystkim cierpiącym

Na terenie powiatu rawickiego zagadnieniu zdrowotności mieszkańców poświęca się bardzo wiele uwagi. Władze powiatowe otoczają specjalną troską ośrodki zdrowia, nie szczędząc pomocy i środków materialnych, aby tylko mogły one rozwinąć zbawczą działalność. Wśród placówek rozrzuconych w powiecie najlepiej wyposażony jest Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Rawiczu, pozostający pod troskliwą i fachową opieką dra Dzieciuchowicza.

W ośrodku czynne są poradnie: przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, skórno-weneryczna, międzyszkolna, dentystyczna, ogólna, gabinet fizykoterapeutyczny, rentgenologiczny i Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. W tej ostatniej prowadzi się doskonale zorganizowaną kuchnię mleczną, zaopatrzoną w pasteryzator i lodówkę oraz niezbędny sprzęt. Kuchnia mleczna wydała w ostatnim kwartale 11 695 l mleka.

W poradni przeciwgruźliczej pozostaje pod bezpośrednią opieką 1208 osób. Każdego dnia poszczególne poradnie odwiedza wielu pacjentów, korzystając z wskazówek i gdy zachodzi potrzeba z skutecznej pomocy.

W powiecie rawickim czynne są ponadto okręgowe ośrodki w Bojanowie i Jutrosinie oraz samodzielne stacje opieki nad matką i dzieckiem w Miejskiej Górce i Sarnowej. W niedługim czasie przewiduje się otwarcie jeszcze jednej stacji w Pakosławiu. (fs)

WOLSZTYN

600 członków liczy Liga Kobiet. Działalność Ligi Kobiet napotykała w powiecie wolsztyńskim na wiele trudności. Aktywnie pracowały ciągle te same członkinie. Obecnie trzeba jednak podkreślić, że L. K. wkracza na tory poważnej pracy. Po unifikacji z Kołami Gospodyń Wiejskich stan liczebny organizacji ciągle się powiększa. W początkach ub. roku Liga liczyła zaledwie 30 członkiń, a dziś jest ich już około 600. Zorganizowano kilka akademii, zabawę ludową i wygłoszono szereg prelekcyj na zebranach poszczególnych kół. Specjalną opieką otoczono dzieci, przybyłe latem ub. roku z Westfalii.

Wszystkie te szczegóły podane zostały do wiadomości na ostatnim walnym zebraniu Ligi Kobiet, w dniu 23 bm. Wybrano na nim nowy zarząd, do którego weszły pp.: Dratwińska, Łagodowa, Rochowiczowa, Kryśkówna, Hamrolowa, Tyranowska, Murawska, Fliegerowa, Wiśniewska, Matylowa i Baczyszynowa. (trz)

Akademia mickiewiczowska. W ub. niedzielę odbyła się w sali Domu Społecznego w Wolsztynie uroczysta akademia mickiewiczowska. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący MRN Anders, a o wielkim poecie mówił prof. Hajduk. Młodzież i dzieci wszystkich szkół wolsztyńskich wygłosiły deklamacje i wyjątki z dzieł poety. (trz)

Krotoszyn będzie inwestował

W dniu 20 bm. odbyło się w Krotoszynie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Po uzupełnieniu składu komisji społecznej wyborem St. Zanflera — Rada zmieniła uchwałę w sprawie podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych. Uchwalono 5 proc. podatku od ogólnego obrotu, zamiast 10 proc. od poszczególnych rachunków.

Plenum przyjęło również do wiadomości przekazanie zalesionego byłego cmentarza żydowskiego na rzecz miasta i uchwaliło przeznaczyć 100 tys. zł na stypendia dla niezamożnej młodzieży Miejskiej Szkoły Umuzykalnienia. Uczelnia ta będzie w przyszłości przekształcona na ognisko muzyczne.

W dalszym ciągu obrad uchwalono zaciągnięcie kredytów inwestycyjnych ze środków limitowanych bezzwrotnych w wysokości: 1.100.000 zł dla Gazowni Miejskiej, 429.000 zł dla Domu Opieki dla Dorosłych, 170.000 zł dla żłóbka miejskiego, 140.000 zł na urządzenie ogródków działkowych i 1.500.000 zł, w ramach pożyczki inwestycyjnej, na remonty w Rzeźni Miejskiej.

Przed zakończeniem obrad powzięto jeszcze uchwałę o likwidacji stolarni miejskiej, będącej placówką deficytową. (fk)

RAWICZ

Rawiczanie będą mieli pływalnię. Jeszcze w bieżącym sezonie letnim Rawiczanie będą mogli korzystać z ożywczych kąpieli we własnym basenie. Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej postanowiono rozpocząć budowę pływalni w Masłowie. Powołano już specjalny komitet, który sprawę budowy basenu poprowadzi do realizacji.

Spółdzielczy sklep obuwia. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rawiczu otwarła ostatnio nową placówkę na terenie miasta. Jest nią sklep obuwia, cieszący się dużą frekwencją. Kierownikiem sklepu został p. Edmund Bibiszkiewicz.

5 stodół poszło z dymem. W czasie ostatniej burzy, szalejącej nad powiatem rawickim od uderzeń piorunów spłonęło 5 stodół. W płomieniach zniszczały pewne zapasy i maszyny rolnicze. (fs)

Czy znacie ulicę Skalmierzycką?

Ojcowie Kailsza dbają o miasto — tego zaprzeczyć nie można. Ozdabiają je trawnikami i kwietnikami, utrzymują parki w czystości, sadzą na ulicach nowe drzewka, poświęcają wiele uwagi higienie. Nie wszędzie jednak zajrzeć można i nie wszystko jest skontrolowane. A w dodatku czasami o tym i owym można zapomnieć.

Zapomniano więc i o ulicy Skalmierzyckiej oraz graniczących z nią arteriach. Mieszkańcy tych ulic nie doczekali się jeszcze przeprowadzenia kanalizacji i wodociągów. Po wodę trzeba nieraz wędrować aż pół kilometra i to przez teren gliniasty, który w dni deszczowe staje się niemal nie do przebycia. Trzeba bowiem wiedzieć, że nawet bruków nie położono w tej nieuprzywilejowanej części miasta. Jak nam mieszkańcy piszą, zdarzają się z tego powodu wypadki łamania nóg, gdyż trudno na rozmiękłym gruncie swobodnie poruszać się z wiadrem, pełnym wody.

Stan taki wyprowadza już cierpliwych z równowagi i często usłyszeć tu można cierpkie uwagi na temat gospodarki miejskiej. Sądzimy więc, że ojcowie miasta przypomną sobie ulicę Skalmierzycką i wczuwając się w sytuację jej mieszkańców dołożą starań, by nastąpiła na niej pożądana zmiana. (u)

Kto chce zostać oficerem?

Komenda Miejska „SP" w Kaliszu przyjmuje zgłoszenia kandydatów do szkół oficerskich piechoty, artylerii, kwatermistrzostwa i pol.-wych. Ze względu na możliwość dokształcania się w szkołach, przyjmowani są ochotnicy z 7 klasami szkoły powszechnej. Wymagany wiek: 19—21 lat.

Szczegółowych informacji udziela Komenda Miejska „SP", Nowy Świat 4, w godz. od 8—15.

Ukończyliśmy siew — przygotowujemy się do żniw

Wykonane po większej części prace przy siewach wiosennych pozwalają na omówienie planu przygotowań do żniw. W usprawnieniu tegorocznych żniw ważną rolę spełnią ośrodki maszynowe. W tej chwili opracowuje się już listy rolników, którzy korzystać będą z usług tych ośrodków w okresie żniw. Na terenie województw przeprowadza się odprawy instruktorów powiatowych, na których podsumowuje się dotychczasowe osiągnięcia ośrodków maszynowych i omawia przyszłe prace.

Jedną z takich odpraw odbyła się ostatnio we Wrocławiu. Jak wynikało ze sprawozdań ośrodki maszynowe w akcji siewnej wykonały 240 proc. planu. Na jeden traktor wypadało po 70 ha orek średnich. Obecnie ośrodki maszynowe przystąpią do zagospodarowania odłogów na obszarze około 12 tys. ha. Przygotowania do żniw objęły już m. in. remont narzędzi rolniczych, snopowiązałek, żniwiarek, kosiarek i młocarni. Prace remontowe zostaną ukończone w najbliższym czasie.

ŚRODA

Uczmy się szycia. Od kilku dni odbywa się w Środzie kurs kroju dla członkiń Ligi Kobiet. Bierze w nim udział 38 osób. Kierowniczką kursu jest nauczycielka Instytutu Doskonalenia Rzemiosła — p. K. Białowszczuk z Poznania. Absolwentki otrzymają zaświadczenia ukończenia nauki. W przyszłym miesiącu Liga Kobiet zorganizuje dwa następne kursy. Lekcje odbywać się będą przed i po południu.

„Od Ody do młodości" do Trybuny Ludów". W dniu 4 czerwca przybędzie do Zaniemyśla Państwowy Teatr Polski z Poznania i wykona w sali miejskiej montaż poetycko-literacki Romana Brandstaettera p. t. „Od Ody do młodości do Trybuny Ludów" w reżyserii Hanny Małkowskiej.

Kursy żywieniowe. Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej odbyły się w gromadach: Smolice, Papowo, Karolewo, Cielucice i Gostyniu kursy żywieniowe dla rolników. Prócz kursów żywieniowych zorganizowano w Cielusinie i Borku kursy kroju. Brały w nich udział przeważnie córki parcelantów i małorolnych. (fk)

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości na naz. Kazimierz Tomaszewski, ur. 26. 12. 1902 r. Kamienna. 282

„Głos" z Poznania

Pracownicy i aktywiści Polskiego Czerwonego Krzyża, Okr. Wielkopolski postanowili dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. zgłosić się na honorowych krwiodawców, deklarując na każde wezwanie Stacji Przetaczania Krwi oddać swą krew dla ratowania życia robotników oraz mało i średniorolnych chłopów. Deklarację podpisało kilkunastu pracowników P. C. K., wzywając inne oddziały do podobnych deklaracyj.

*

Grono nauczycielskie i personel Kursów Handlowych Smólskiego, jako czyn przedkongresowy, postanowili zorganizować bezpłatny kurs dla analfabetów.

*

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawy przeciw „Volksdeutschom" i skazał M. Kaczmarka (ul. Polna 36) na 2 lata więzienia i konfiskatę mienia, jego żonę Helenę na 6 miesięcy więzienia i córkę Monikę na 10 mies. więzienia, a Z. Olszewską (Saperska 31) na 1 rok więzienia.

*

Komenda Miejska S. P. organizuje 6 tygodniowy kurs kierowniczek radiowęzłów. Warunki przyjęcia: 7 kl. szkoły podst., wiek od 16—19 lat. Zgłoszenia: ul. Matejki 61.

*

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje Wieczór Mickiewiczowski.

*

Na II koncercie symfonicznym z cyklu „Żywe wydanie Dzieł Fr. Chopina" w niedzielę, wystąpią: G. Konatkowska, W. Maciszewski, E. Rezler oraz orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyr. J. Krenza.

ŚRODA przed Świętem Ludowym

W ub. tygodniu odbyło się w Środzie zebranie organizacyjne w związku z urządzeniem Święta Ludowego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, partyj, organizacyj społecznych i zawodowych. Wybrano komisje: organizacyjną i propagandową, w skład których weszli członkowie: PZPR, SL i PSL. Święto będzie zorganizowane na wielką skalę i ukaże tężyznę miejscowego chłopstwa. (fk)

OSTRÓW

Henryk Serwa znany i niestrudzony działacz społeczny na terenie Ostrowa zmarł z powodu choroby serca. Był on członkiem wielu instytucji i towarzystw oraz założycielem Gim. i Lic. Handlowego w mieście.

Z przedstawieniem komedii A. Fredry „Mąż i żona" wystąpił w Ostrowie Państwowy Teatr Polski z Poznania. Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem. (si)

Zespoły muzyczne z 12 powiatów

zaprezentują swe umiejętności w Kaliszu

Jak już donosiliśmy, w okresie od 15 — 31 bm. na terenie całego kraju odbywają się festiwale muzyki ludowej. W województwie naszym, obok festiwalu w Poznaniu, odbędzie się dzisiaj w godzinach popołudniowych podobna impreza w Kaliszu, w której wezmą udział zespoły z 12 powiatów województwa. I tak: powiat kaliski reprezentować będzie 28-osobowa orkiestra, trio taneczne i 6 grup regionalnych, które zaprezentują program piosenkarski, muzyczno-instrumentalny i taneczny; powiat krotoszyński i jarociński reprezentować będą zespoły dudziarzy i śpiewacy-soliści, a powiat Ostrów — 45-osobowy chór. Zespół śpiewaczy z Koła odśpiewa szereg pieśni ludowych stylizowanych, a zespoły taneczne powiatu gostyńskiego odtańczą „przodek", „wiwat" i „równy" — regionalne tańce wielkopolskie. Jednym z najciekawszych punktów programu będzie występ kapeli ludowej ze Środy, tzw. kapeli „tożdoków", cieszącej się ogromnym powodzeniem u miejscowej ludności. Powiat leszczyński reprezentowany będzie przez zespół taneczno-wokalny.

Nadmienić należy, że impreza zorganizowana została przez Woj. Wydział Kultury i Sztuki oraz Dyrekcję Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu. Konferansjerkę prowadzić będzie Stanisław Strugarek. (g)

Wzorowy sołtys matka 5 dzieci

W gromadzie parcelacyjnej Prusinowo gmina Lubasz, objęła niedawno obowiązki sołtysa, żona parcelanta Stanisława Łyczykowska. Energiczny sołtys jest czynną działaczką PZPR oraz Koła Gospodyń Wiejskich i nowoobjęte obowiązki prowadzi ku zadowoleniu mieszkańców gromady. Nadmienić również trzeba, że p. Łyczykowska jest matką 5 dzieci i bardzo dobrze potrafi godzić obowiązki sołtysa i matki, pomagając jednocześnie mężowi w prowadzeniu 7-hektarowego gospodarstwa. (s)

Zawody kolarskie i bokserskie na stadionie miejskim

Jak już donosiliśmy, w czwartek 26 bm. o godz. 15.30 odbędą się zapowiedziane na ubiegłą niedzielę zawody kolarskie na torze kaliskim z udziałem czołowych torowców z Polski i Węgier. Po wyścigach odbędą się również na stadionie zawody bokserskie między kaliskim „Włókniarzem" a piotrkowską „Concordią". Należy zaznaczyć, że wykupione bilety uprawniają do obecności na obydwu imprezach, co będzie rekompensatą za sprawiony — niezależnie od organizatorów — publiczności kaliskiej zawód w ubiegłą niedzielę. (zb)

Przypominamy o zapłaceniu podatku gruntowego i FOR-u

Termin dobrowolnej płatności I raty podatku gruntowego i FOR-u upłynął. Wobec znacznych jeszcze zaległości gotówkowych u rolników wstrzymujących się od terminowego płacenia podatku gruntowego i FOR-u, władze podatkowe przystąpiły do przymusowego poboru należności.

W interesie rolnika, a to celem uniknięcia dodatkowych kosztów za zwłokę oraz kosztów postępowania egzekucyjnego (upomnienia, licytacja) leży natychmiastowa wpłata nieuiszczonych dotychczas należności z tytułu I raty podatku gruntowego i I składki FOR.

KRONIKA

27 MAJ

Piątek
Bedy, Jana
Radowita

Słońce wsch.: g. 4.41
zachodzi: g. 20.58
Księżyc wsch.: g. 4.02
zachodzi: g. 21.03

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — „Tosca" — Pucciniego z gościnnym występem Georgi Belewa.

Polski: dziś o godz. 19,30 — „Krzyk jarzębiny" — W. Kubackiego.

Nowy: o godz. 19,30 — „Pan Jowialski" — Al. Fredry.

Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Porwanie Sabinek" — z Józefem Węgrzynem.

Aktora i Lalki: o godz. 16 — „Królewna Śnieżka".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): o godz. 19,30 — „Wyrok" — Pepłowskiego.

KINA

Apollo — „Renegat" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Za Wami pójdą inni" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza** — „Krwawa Vendetta" o godz. 15, 17, 19 i 21; **Rialto** — „Klęska szpiega" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — aktualności nr 22 — o godz. 10, 11, 12 i 13; „Tajemnica nocy wigilijnej" — o godzinie 16, 18 i 20.

BOJANOWO

Dziecko — olbrzym. We wsi Gołaszyn koło Bojanowa w Osadzie III urodziło się w styczniu w rodzinie traktorzysty — Wawrzyniaka dziecko płci męskiej. W czwartym miesiącu życia niemowlę osiągnęło imponującą wagę 11,1 kg zamiast przepisowej 6,6 kg. Dziecko tyje w dalszym ciągu i staje się nie lada fenomenem dla okolicznej ludności.

Rolnicy kształcą się. W Szkole Rolniczej w Bojanowie odbyło się zebranie sekcji agronomii społecznej, na którym administrator z Drzeczkowa — Sawicki wygłosił ciekawy referat na temat: „Co najwięcej opłaca się dzisaj w gospodarstwie rolnym". Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos uczniowie szkoły i administratorowie okolicznych majątków.

W hołdzie Mickiewiczowi. Na zorganizowanej w Bojanowie akademii Mickiewiczowskiej wygłosił interesujący referat o naszym największym wieszczu — prof. Korman. W części artystycznej p. Janusz Sondel wygłosił deklamację „Koncert nad koncertami" przy akompaniamencie naucz. Białeckiego.

Zawody strażaków. W parku majątku Gołaszyn odbyły się niezwykle interesujące zawody zespołów straży pożarnej. W zawodach uczestniczyło 8 drużyn. Najlepiej spisały się zespoły z Sowin, Gościejewic i Goliny Wielkiej. Po zawodach odbyła się zabawa. (wt)

Sofia — Poznań 6:2

Sznajder pokonał mistrza Bułgarii

ARGIROW waga piórkowa — **MARKOW** waga średnia — **MARINOW** waga ciężka — **BOICZEW** waga lekka

W dniu przedwczorajszym o godz. 20 w Hali Izb Przemysłowo-Handlowych rozegrano międzynarodowe spotkanie zapaśnicze pomiędzy reprezentacjami Sofii i Poznania.

Wyniki walk (od wagi muszej do ciężkiej):

Sznajder (P) pokonał zdecydowanie mistrza Bułgarii **Bruseva**, wykazując lepszą technikę chwytów.

Grządzielewski (P) ulega zasłużenie na pkt. **Attanasovi II.**

Kauch (P) przegrywa po sędziowskiej „poprawce" z **Argirovem.**

Jakubowicz (P) wygrywa przez dyskwalifikację **Boiczeva**, prowadząc resztę na punkty.

Mielczak ulega na pkt. po równorzędnej dżentelmeńskiej walce **Maiskovowi.**

Krawczyk (P) osłabiony duszeniem wagi, dzielnie stawiał opór gościowi, przegrywając nieznacznie z **Markovem.**

Nowaczyk uległ zasłużenie **Attanasovowi I.**

Jończyka (P) położył **Marinov** już 35 **sek.** walki.

†

Dnia 23 maja 1949 r. zmarł mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, śp.

Czesław Wejchmann

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona

żona z córkami

Msza św. za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja 1949 r. o godz. 8.30 w kościele Farnym.

Poznań, Krobia, Pleszew 7070

Dnia 23 maja 1949 r. zmarł w Warszawie w szpitalu Przemienienia Pańskiego, śp.

Czesław Wejchmann

właśc. firmy „Krawat Poznański",

członek Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego. Sprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26. 5. br. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

W Zmarłym straciło Zrzeszenie nieodżałowanej pamięci członka i kolegę.

Zrzeszenie
Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego
5a-258 **Oddział — Poznań.**

---

†

Dnia 21 maja 1949 r. zmarł, śp.

Jan Rutkowski

dr phil. prof. Wydziału Prawno-Ekonom. U. P.

W przedwcześnie Zmarłym traci nauka polska i młodzież akademicka wielkiego uczonego i wychowawcę.

Koło Prawników i Ekonomistów S .U. P.
F945

Dnia 24 maja 1949 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Leon Anioła

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 33.

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 27 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym św. Anny, przy ul. Matejki. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

7082 **żona, rodzice i rodzeństwo**

Dnia 24 maja 1949 zmarł jubilat Cechu Krawców w Poznaniu, śp.

Idzi Dworczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Upraszamy o liczny udział członków.

Cech Krawców w Poznaniu
Kierownik Biura
7064 (—) mgr J. Kwapiszewski

Cegłę zwykłą i.

cegłę tonówkę, sufitówkę, wapno w bryłach, gips, trzcinę, grysik marmurowy, gwoździe, klamry budowlane, płyty „Suprema", lepik bitumiczny, tekturę izolacyjną — poleca

K. SZYCH
Poznań, Batorego 3, telefon 35-19. p3382

PCH

Dobra **GOSPODYNI** powinna już wiedzieć, że

MARGARYNA

marki **„VITA" i „UNIDA"**

doskonale zastępuje **MASŁO**

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych
5a-45

Ubranka do I. Komunii św.

granatowe, boston, 60% wełny w pierwszorzędnym wykonaniu — wszystkie wielkości

po cenie 6.769,— zł

poleca

TANI ZAKUP - FELIKS KONIECZNY

Poznań, Dąbrowskiego 46. Telef. 34-61 i 39-16.
p3479 Uwaga! wejście z Rynku Jeżyckiego.

Licytacja

na owoce ca 186 drzew przydrożnych czereśniowych odbędzie się w dniu 28 maja 1949 r. o godz. 10 rano w biurze majętności Szołdry, poczta Brodnica Śremska. 5a-240

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Gospodarczej
Szewców Cholewkarzy i Rymarzy
z odp. udz. w Poznaniu

odbędzie się

we wtorek dnia 7 czerwca 1949 r. o godz. 11-tej w lokalach Gospody Cechowej przy ul. Masztalarskiej 8a.

Zarząd

5a-242

Przetarg nieograniczony

ogłasza Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polska Wiklina" w Poznaniu na

samochód osobowy
D. K. W. Typ. 600

w drodze licytacji publicznej w dniu 28. 5. br., o godz. 10.00. Samochód oglądać można w dniu przetargu od godz. 8.00 przy ul. Woźnej nr 12, tj. w miejscu licytacji.

5a-211

PIEGI

żółte plamy, opaleiznę i inne nieczystości cery usuwa skutecznie

„AXELA" KREM
J. GADEBUSCHA
Wszędzie do nabycia. p2724

KNOTKI OLIWNE
KADZIDŁO KOŚCIELNE

polecamy

Fabryka POLO
Włochy k/Warszawy
5b-104

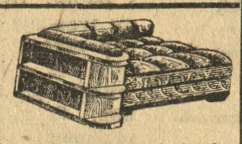

Tapczany leżanki, fotele

gotowe i na zamówienie wykonuje

JAROWSKI - Mostowa 37

naprzeciw kościoła. 5a-243

Instruktorzy

tkactwa, kilimkarstwa, kroju, szycia, pantoflarstwa, zdobnictwa, galanterii skórzanej, drzewnej, rzeźby, sztuk plastycznych bieliźniarstwa, koronkarstwa, artystycznego haftu, introligatorstwa, czapnictwa, modniarstwa, gorseciarstwa, artyści i rysownicy

znajdą zajęcie.

Reflektuje się na wybitne siły fachowe. Zgłoszenia Warsztaty Szkoleniowe Przysposobienia i Doskonalenia Zawodowego Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, Świerczewskiego 2 (Bukowska) Hala Izb Przemysłowych. p3389

Z powodu likwidacji przedsiębiorstwa tanio sprzedam kompletne urządzenie do składu zegarmistrzowsko-złotniczego nadającego się również na inną branżę. Poza tym szafę żelazną, zegar elektryczny, nadający się na tereny fabryczne, sekundowy zegar stojący i różne inne rzeczy. Zgł. Galczewski, Gniezno, ul. Chrobrego 42. 5b-123

OGŁOSZENIA DROBNE

Parcele (willowe) — Tereny (sadowniczo - ogrodnicze) — Wille — Domki — Kamienice — Gospodarstwa — Przeprowadza sprzedaże — kupna solidnie, dyskretnie Fa „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 6087

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcin 22, podwórzu, tel. 23-91. p3072

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p3067

Pianina, fortepiany markowe, poleca oraz wykonuje remonty Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p3309

Ubrania — płaszcze — spodnie — materiały i dodatki krawieckie — J. Szymczyński, Poznań, Dąbrowskiego 9/11, tel. 502-42 (naprzeciw Ubezpieczalni Społecznej). 5a-172

Akumulatory samochodowe — motocyklowe — naprawia 24 godzinach „Warta", al. Wielkopolska 10, tel. 518-84. 5a-173

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 5a-179

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-177

Gospodarstwo, dom, kupisz, sprzedasz za pośrednictwem: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5a-181

Wytwórnię cukierków sprzedam lub lokale 250 m² odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 823. F924

Auto półciężarowe, 1½ tony, kryte, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. „Artebe", Kantaka 10, tel. 26-05. p3429

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca — „Hatech", św. Marcin 65. p3235

Maszyny do pisania, liczenia, remonty generalne, naprawy doraźne, konserwacja. Warsztaty Maszyn Biurowych — Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p3361

Sienniki, ceraty, chodniki, koce, dywany, liny, Pertek, Kraszewskiego 17. 5a-178

Motor, 40 KM, na gaz ssący, „Deutz", sprzedam. Browar Pomorski, Czersk. k565

Kiosk czynny, dobry punkt, sprzedam. Zgłoszenia: Wielka, róg Żydowskiej, kiosk. p3434

Rower półwyścigowy sprzedam, Limanowskiego 24a, m. 22. c1158

Łódź z motorkiem sprzedam. Telefon 36-76. c1155

Sportkę nową tanio sprzedam. Wawrzyńca 26 B, m. 4. c1149

Magiel dobrym stanie tanio sprzedam. Jarochowskiego 53, m. 1. 6868

Sprzedam pierścionek brylantowy pół karat. Oferty nr 959: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1154

Parcelę na Naramowicach, ca 800 m² sprzedam. Oferty nr 958: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1153

Sprzedam sypialnię w dobrym stanie. Mickiewicza 36, m. 14. F912

Pianino sprzedam. Grunwaldzka 25, m. 12. 5a-218

Dentystyczny aparat do wiercenia zębów, elektr., zmienny, 120—220 Volt. Żurek, Dębiec, Wiśniowa 10. 6863

Pianino krzyżowe zamienię na dobry samochód. Oferty Głos Wielkopolski nr 6861.

Sachs 100 cm³, DKW 200 cm³, sprzedam, — Przybyszewskiego 25, m. 6, od 16—19. 6859

Rower męski i sportkę sprzedam. Żydowska 28, m. 3. 6851

Maszynę damską i łóżeczko koszykowe. Łąkowa 14, m. 2. 6842

Maszyna do szycia, bębenkowa, okazyjnie. Pamiątkowa 13, m. 3. 6838

DKW 250 NZ po remoncie. — Kolejowa 8, m. 10 — godz. 15—18. 6833

Sportkę sprzedam. Ul. Długosza 8, m. 1. 6844

DKW Meisterklasse, kabriolet, nowe gumy. Telefon 62-59 — godz. 9—10. p3407

Jadalnię i sypialnię, jak nowe, sprzedam. Składnica, Rokossowskiego 216. F908

Ubranie wizytowe i kostium popielaty, 100%, średnie figury. Rynek Łazarski 5, m. 18. F907

Sportkę sprzedam. — Czesława 12, m. 10, Kamiński. 6830

Wózek dziecięcy do sprzedania. Ul. Chlebowa 1, m. 1. 6819

Ule z pszczołami na sprzedaż. Oferty Głos Wlkp. nr 6817.

Kamienie młyńskie piaskowe, średnica 80 cm, sprzedam. — Młyn Rogierówko, p-ta Kiekrz. 6804

Dom duży, ogród, koło Sulechowa, odstąpię lub zamienię na mały. Oferty Głos Wielkopolski nr 6818.

Wózek (autko) sprzedam. — Wierzbięcice 55, m. 8. k559

2 platformy ogumione, półszorki sprzedam. Wierzbięcice 37 (barak). k560

Sprzedam wilka 4-letniego. — Czesława 13, m. 2, nr telefonu 47-56. k575

Parcelę przy Pięknej sprzeda właściciel. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. p3496

Dom, pokój i kuchnia, 4 morgi ziemi, ogród owocowy — 500 000, pow. Środa, parcele 2-morgową Rataje, sprzeda Metelski, Marcina 13. p3497

Parcelę 500 m², uzbrojoną, opłotowaną, Osiedle Warszawskie, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p3498

Lokomobila Lanza w dobrym stanie na sprzedaż. Smogorzewska, Gniewkowo, Piasta 7. 5a-241

Motocykl BMW 200, po generalnym remoncie, 100 tysięcy. Zgłoszenia: telefon 92-01. F936

Willa, wolne mieszkanie 3-pokojowe, Puszczykówko — 1 500 000. Gospodarstwo 48 morgów, dom 6-pokojowy, stacja miejscu, 1 700 000. — Ogrodnictwo 9 morgów, 150 drzew, dom 5-pokojowy — 1 700 000. Wybór korzystnych parcel. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 6848

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 21-11. p3070

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p3220

Kamienice do 4 000 000 kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 6798

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3069

Auto-Akcesoria i części motorów Diesel'a, M. Gruss, Poznań, ul. Dąbrowskiego 96, kupuje części do pomp wtryskowych, tłoki i łożyska kulkowe. 5a-174

Mereżkarkę, okrętkę, granat marynarkę, blam, kupię. Galanteria, Dąbrowskiego 1. p3374

Konie na rzeź kupuję, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 5a-180

Parcelę, willę, domek, gospodarstwo, kamienicę kupię. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6085.

Włosie kupuje Marian Celler, wytwórnia szczotek, Poznań, Zielona 5 (przy placu Bernardyńskim). p3431

Domek z ogródkiem. Oferty nr 4455: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k561

Opony 750×20 oraz 17, 18, tylko w bardzo dobrym stanie kupi M. Czubek i Ska, Libelta 10, tel. 21-74. p3408

Kupię pszczoły — rójki lub przezimowane. Witkowski, Gorzów, Chodkiewicza 8. 5a-203

Zegarek damski, nowoczesny, złoty, kupię. Telefon 85-56. p3499

Kupię taksometr do taksówki samochodowej. Bauta, Poznań, Grobla 27a, m. 10. 6973

Dom względnie parcelę kupię do miliona złotych. Wiadomość: Telefon 505-72. 6915

Zamiana

2½ komfort zamienię na mniejsze samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski nr 6981.

5½-pokojowe wyłączone, komfort, św. Marcin, na 3 pokoje komfort, dzielnicy willowej. Oferty Głos Wlkp. nr 6987.

Wolne lokale

Trzypokojowe komfortowe. — Kórnicka 56. Tel. 85-56. p3492

Oddam 5-pokojowe mieszkanie komfort w centrum miasta. Oferty Głos Wlkp. nr 6986.

Mieszkanie komfortowe 4-pokojowe, wyłączone. Warunki do omówienia. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6984.

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, Mateiki, przy Grunwaldzkiej, 2 piętro, wyłączone, za zwrotem kosztów remontu. Of. Gł. Wlkp. nr 6983.

Pokój umeblowany łazienką, wypłacalnemu. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6963.

Pokój umeblowany sytuowanemu panu. Oferty Głos Wielkopolski nr 6934.

Mieszkanie

komfortowe 4½ pokojowe, I piętro, M. Rokossowskiego przy Parku Wilsona, wyłączone, już zamieszkałe — od lipca br., za zwrotem remontu odstąpię. Of. „Głos Wielkp." Rokossowskiego 16 nr 829. F930

Szuka posady

Księgowy obeznany skarbowością przyjmie pracę dorywczą. Oferty nr 950: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1145

Piekarz - cukiernik poszukuje pracy. Oferty nr 99: Kolektura, Gniezno. 5b-100

Starsza wdowa przyjmie samodzielną posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 6937.

Poszukuję stanowiska kierowniczego, placówki lub wydziału
dobry kupiec — organizator — bilansista — personalista. Około 25 lat praktyki zawodowej. (Dyplom organizacji i kierownictwa przedsiębiorstw). Oferty Nr 974 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c1169

Kupiec-organizator, długoletni administrator maj. państwowych poszukuje posady państwowej w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 6979.

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36, Telefon 504-70. p3112

Księgowości Kursy wieczorowe rozpoczynamy 2 czerwca. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p2906

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p3066

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 5a-196

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 6945

Kursy zabawek, kwiatów itp, organizowane przez Izbę Przemysłowo - Handlową. Początek 2 i 15 czerwca. Informacje: Marynarska 13, parter, od 13. 6895

Osobiste

Dziecko (noworodek) oddam na własne. Oferty Głos Wielkopolski nr 6926.

Sprzedaże

„Avira", Dąbrowskiego 1, fasonuje kapelusze. Oczka podnosi na poczekaniu. p2925

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p3100

Wolne posady

Apteka w Gostyniu (Poznańskiem) poszukuje magistra(y) z prawem zarządu na stanowisko zarządcy apteki zaraz. Apteka, Gostyń Rynek 16. c1147

Spodniarz potrzebny poza dom. Opalenicka 6, m. 1. 6827

Krawiecki czeladnik i ręczniarka, dobre siły. Strusia 3a, m. 1. 6816

Czeladnik piekarski zaraz potrzebny. Utrzymanie. Piekarnia Adam Wasil, Wieprzyce k. Gorzowa. 5a-204

Pomoc domowa potrzebna, Ul. Wawrzyniaka 29, m. 8. c1157

10 krawców

na damską i męską konfekcję. Zgłoszenia: **ul. Sikorskiego 3/4.** 6874

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, Poznań, Szkolna 9, przyjmie natychmiast rutynowaną maszynistkę. 5a-252

Gosposia uczciwa, pracowita, z gotowaniem, zaraz. — Rokossowskiego 32, m. 12. 5a-251

Pomocnik krawiecki zaraz, dobra zapłata, Długa 11, m. 6. p3493

Księgowy bilansista obeznany z księgow, przebitkową i jednolitym planem kont do ruchliwego przedsiębiorstwa detalicznego w Poznaniu potrzebny. Of. Głos Wlkp. nr 6990.

INŻYNIER-TECHNIK

uprawniony — do spraw budowlanych potrzebny natychmiast w przedsiębiorstwie państwowym.

Oferty Głos Wielkopolski nr 5a-222.

Przychodnia do dziecka potrzebna zaraz. — Strzelecka 27, m. 15. 5a-178

Inspektorów kontroli ze znajomością księgowości przemysłowej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,495. p3495

Panienkę z wiadomościami handlowymi do kasy detalicznej przyjmiemy. Oferty Głos Wielkopolski nr 6989.

Fryzjer na stałe lub wypomóżkę potrzebny. Rokossowskiego 177. 6992

Owocarza - handlowca - korespondenta samodzielnego zaangażuje natychmiast poważna instytucja. Referencje pożądane. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 834. F935

Przyjmiemy **kierowniczkę żłóbka.** Potrzebna znajomość rachunkowości. Zgłoszenia do Działu Personalnego Pozn. Zakład. Przem. Odzież., Gniezno, Mickiewicza 8. 5b-114

KOTLARZA
wykwalifikowanego przyjmiemy na stałe zaraz.
Zakłady Siły, Światła i Wody — Oddz. Personalny, Poznań, ul. Grobla 15, pokój 314. 5a-225

Pomocnik krawiecki oraz ręczniarka, na duże sztuki potrzebni. Ostroroga 8, m. 4. p3482

Chłopiec do posyłek oraz uczennica potrzebni. „Porcelana", Sew. Mielżyńskiego 14. p3474

Referenta(kę) do planowania, 1 księgową ze znajomością przebitkowej i 1 maszynistkę. Osoby posiadające odpowiednie doświadczenie w zakresie tych prac, złoża oferty do Głosu Wlkp. nr 6944.

Księgowa-bilansistka na księgowość przebitk. „Perfecta" (jedn. plan kont), ze znajomością maszynopisu, do spółdzielni w Poznaniu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,467. p3470

Szuka lokalu

1—2 pokoi kuchnią poszukuję. Zwrócę remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,356. p3384

Poszukuję dużego pokoju — zwrot kosztów do 70 000, ewtl. czynsz z góry, zaraz. Kilińskiego 13, m. 3, od 10—14. 6988

Pokoju umeblowanego poszukuje małżeństwo bezdzietne. Dobrze zapłacą. Zgłoszenia: Różana 12, m. 6, tel. 42-29. 6985

Małżeństwo bezdzietne, studenci, poszukują pokoju od lipca lub września. Oferty Głos Wielkopolski nr 6969.

Dużego pokoju umeblowanego lub bez mebli, z używalnością kuchni, poszukuję w dzielnicy willowej. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 831. F933

Pani stanowisku poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 6966.

Pokoju poszukuje student medycyny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5,475. p3481

Poszukuję pokoju umeblowanego lub pustego. Zgłoszenia: Franciszka 50 (Winogrady). p3476

Pokój nieumeblowany śródmieściu za każdą cenę poszukuję. Oferty PAR, Ratajczaka 7 dla 5,461. p3468

Urzędniczka poszukuje pokoju umeblowanego, z utrzymaniem lub bez. Oferty Głos Wielkopolski nr 6929.

Dwóch panów poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 6928.

Kulturalna urzędniczka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 6880.

Urzędniczka samotna poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6922.

2 studentów medycyny poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wlkp. nr 6920.

Dzierżawy

Skład z mieszkaniem na prowincji do wydzierżawienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 6843.

Sad do wydzierżawienia maj. Zdotniki, gmina Piątkowo. — Oferty składać w Administr. Gospodarstw Rolnych U. P., Wały Wazów 26, do dn. 28. 5. c1175

Zguby

Zgubiono dyplom nr 659, wydany Państwowy Instytut Dentystyczny Warszawie 27. 1. 1925, zaświadczenie rejestracyjne, wydane Urząd Wojewódzki Poznański nr PZ/d/134 24. 10. 1938, **Helena** Berkowicz. 6879

Ogłoszenie

Państwowy Bank Rolny i Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wschowskiego we Wschowie podają do wiadomości, że w wykonaniu polecenia Ministerstwa Skarbu z dnia 12 maja 1949 r. L. Dz. II. .7701/6 — RB/49 wydanego dla wykonania Dekretu z dnia 25. 10. 1948 r. o Reformie Bankowej (Dz. U. R. P. nr 52 poz. 412) Państwowy Bank Rolny przejmuje z dniem 25 maja 1949 r. agendy oraz aktywa i pasywa Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wschowskiego objęte rachunkiem polskim w zrozumieniu rozporządzenia Kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5. 10. 1944 r. o czynnościach bankowych na obszarach wyzwolonych spod okupacji (Dz.. U. R. P. nr 7, poz. 38) zmienionego rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 6. I. 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 1, poz. 4) z wyłączeniem czynności dotyczących Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — B i Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Zgodnie z powyższym z dniem 25 maja 1949 r. Państwowy Bank Rolny Oddział we Wschowie przejmuje obsługę klientów Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu wschowskiego we Wschowie w wyżej podanym zakresie. Do czasu wydania dalszych zarządzeń Ministerstwa Skarbu, Komunalna Kasa Oszczędności powiatu wschowskiego we Wschowie prowadzi nadal czynności związane z obsługą S.F.O. lub F.G.M.

Wschowa, dnia 19 maja 1949 r.

Państwowy Bank Rolny
Oddział we Wschowie
Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Wschowskiego we Wschowie
(—) Kempiak (—) Jerzak 5a-231

Dyrekcja Państw. Liceum i Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Poznaniu ogłasza wpisy do:

klasy pierwszej 4-letniego Liceum dla kandydatek od 14—18 lat i do klasy pierwszej 2-letniego Seminarium dla Dorosłych dla kandydatek od 18—30 lat.

Warunki przyjęcia:

1. ukończonych najmniej 7 klas szkoły powszechnej,
2. dobry słuch muzyczny,
3. dobry stan zdrowia.

Dla zamiejscowych internat. Dla niezamożnej młodzieży przewiduje się stypendia.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria zakładu codziennie od godziny 10—13 w Poznaniu, ul. Różana 1/3. 6834

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Poznań. Stanisław Król. F916

Zgubiono legitymację U. P. na nazwisko Władysław Juroszek. F914

Zgubiono zaświadczenie RKU Kościan, Franciszek Andrzejewski, Dzięczyna, powiat Gostyń. 5a-216

Zgubiono zameldowanie policyjne na nazwisko Zofia Roszak, Poznań, Śniadeckich 19. 6862

Zgubiono zameldowanie milicyjne, legitymację związkową na nazwisko Maria Kubiak. 6855

Pinczerka doprowadzić wynagrodzeniem, Rokossowskiego nr 68, m. 4, Ostrzegam przed kupnem. 6840

Zgubiono kartę RKU Jarocin na nazwisko Jan Idkowiak, Nowa Obra. 5a-207

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Franciszek Nowaczyk. F905

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Henryk Suchora, Sikorskiego 21. k576

Zgubiono legitymację Zw. Inwalidów Wojennych na nazwisko Wojciech Cybulski. 6994

Zgubiono indeks A. H. Poznań na nazwisko Czesław Klimek. 6991

Zgubiono legitymację nr 378, wydaną przez Uniwersytet Poznański na nazwisko Stanisława Lewandowska, Poznań, Grodziska 21. 6982

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Zygmunt Kowalski, Szydłowiec. 5a-236

Zgubiono legitymację, wystawioną przez Wydział Powiatowy Wschowie nr 59 na nazwisko Maria Szuflita. 5a-234

Zgubiono kolejowy dowód tożsamości inne dokumenty. — Władysław Raczyński (Raubic). 5a-233

Zgubiono legitymację PPS na nazwisko Stefan Sieradzom. 6949

Zgubiono portfel z dokumentami, Zygmunt Dyzmański, Poznań, Kosińskiego 14, m. 23. 6955

Płaszcz damski zostawiono dn. 20 bm. w pociągu Szczecin — Warszawa. Uczciwego znalazcę prosze o zwrot, Poznań, Rybaki 20a, m. 1. 6950

Różne

Kołdry, poduszki i pierze pościelowe dla szpitali, hoteli, pensjonatów, domów wczasów, poleca „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30, Mech. Czyszczalnia Pierza. p3458

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1023

Praktyczna Pani

PANI umie doskonale pogodzić swoje obowiązki z rozrywką i przyjemnością. Kiedy przygrzewa wiosenne słońce, można przecież — zamiast w dusznym pokoju — szydełkować w ogródku albo na balkonie. Korzyść z tego podwójna: twarzyczka pani opali się na brąz, a synek będzie miał wkrótce ładny sweterek.

Woda ciecze z kranów i tramwaje jeżdżą jak zawsze

17-letni prezydent z pożyczoną teczką zawiadamia o rewolucji

Praga, w maju

Akcja zaczęła się o świcie dnia 13 maja. Młodzi obywatele Brna, uczniowie szkół powszechnych i gimnazjalnych, studenci wyższych uczelni, robotnicy i urzędnicy, którzy nie przekroczyli jeszcze 22 roku życia — przejęli kierownictwo fabryk, urzędów administracji państwowej i samorządowej, kierownictwo transportu, handlu itp. Nie było takiej komórki codziennego życia miasta, która by nie „odmłodniała".

Tysiące członków Cz. S. M. (Czechosłowackiego Związku Młodzieży) przyszło z samego rana do hal fabrycznych, gdzie stanęli u warsztatów, zastępując dorosłych, 105 chłopców objęło służbę motorniczych i konduktorów w tramwajach. Kilkunastu zaopatrzyło się w urzędowe odznaki kontrolerskie. Młodzi zaczęli kierować ruchem na skrzyżowaniach ulic, z pełną satysfakcją „wlepiając" przechodniom mandaty karne.

Uczniowie opanowali szkoły, zasiadając na miejscach profesorów i dyrektorów. Służba administracyjna i techniczna w szpitalach miejskich, w wodociągach, w elektrowni, w rozgłośni brneńskiej dostała się również w ręce chłopców i dziewcząt. Inwazji nie oparły się wielkie, państwowe domy towarowe, ani też zarząd miasta, urząd wojewódzki. CzSM obsadził „swoimi ludźmi" referaty i wydziały wszelkich urzędów, łącznie z pocztowymi i telekomunikacyjnymi.

W południe 13 maja okazało się, że przypalone obiady po restauracjach i barach miejskich ugotowały właśnie „te najmłodsze kucharki". Wieczorem w teatrach i w operze brneńskiej śpiewało się i mówiło na scenie przeważnie altem i sopranem. Młodzież dotarła za kulisy.

W drugim dniu inwazji młodzieży na Brno, tzn. w sobotę 14 maja, czytelnicy dzienników brneńskich, ze zdumieniem spostrzegli galimatias w układzie wiadomości i nowe zupełnie sposoby łamania gazety. Prasą brneńską, jak się okazało, pokierowali redaktorzy szkolnych gazetek ściennych. „Rovnost" — dziennik przypominający nasze „Życie Warszawy", dostał się w ręce 19-letniego ucznia najwyższej klasy gimnazjalnej, Hamszika. Jego przyjaciel, kol. Frydrych, zasiadł z całą powagą w fotelu naczelnego dyrektora rozgłośni brneńskich i ułożył po swojemu program audycji. Najmłodszym w Czechosłowacji, i chyba na całym świecie, prezydentem 300-tysięcznego miasta, stał się uczeń jednej z piekarń miejskich, 17-letni Józef Novotny. Ten ostatni, zjawił się koło godziny 8 rano w Zarządzie Miejskim, z pożyczoną teczką. Jedną z pierwszych czynności nowego prezydenta miasta było wprowadzenie w urząd nowych dyrektorów przedsiębiorstw miejskich, po czym pan kol. Novotny, wspólnie z nowym wojewodą p. Kourzilem, zajął się redagowaniem telegramów oficjalnych do prezydenta Republiki i premiera rządu centralnego. W ten sposób Brno zawiadomiło Pragę o dokonanej „rewolucji".

Komentarz oficjalny do wypadków brneńskich

14 maja na miejsce wypadków zjechali: premier Zapotocky, wicepremier Dolansky oraz przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, posłanka Szwermowa. Przybyłych powitała m. in. w charakterze szefa i komendanta brneńskiej milicji 20-letnia panna, Kvieta Szarouń. Korespondenci dzienników centralnych depeszowali do Pragi w drugim dniu rewolucji brneńskiej: „Tramwaje jeżdżą, jak zawsze, woda ciecze z kranów, jak przedtem, tak samo działa gazownia i świeci światło elektryczne. W produkcji fabryk brneńskich nie było ani minuty przerwy". Wieczorem 14 maja rozgłośnia Brno I transmitowała ze stadionu miejskiego przemówienie, jakie wygłosił do zaniepokojonych obywateli premier Antoni Zapotocky. Premier Zapotocky stwierdził m. in.: „Akcja „Młodzież rządzi Brnem" należy do zupełnie dobrych pomysłów. Dla wykonania tego pomysłu trzeba było zmobilizować setki i tysiące chłopców i dziewcząt. Młodzież brneńska dokonała olbrzymiej pracy organizacyjnej. Kilkumiesięczne przygotowania, którym władze państwowe udzielały pełnego poparcia, nie poszły na marne. Znaczenie akcji tkwi nie tylko w tym, że młodzież zastąpiła dorosłych na trzy dni w fabrykach, urzędach itd.: Akcja była przede wszystkim próbą sił młodzieży w budowie nowego ustroju". Premier Zapotocky skonstatował, że próba powiodła się.

W dniu następnym, jak doniosła Czechosłowacka Agencja Prasowa — „Premier rządu Antoni Zapotocky udał się do Zarządu Miejskiego, gdzie powitał go prezydent miasta Novotny. Premier w towarzystwie prezydenta Novotnego, przy dźwiękach hymnu, dokonał przeglądu kompanii honorowej, po czym przywitał się serdecznie z radnymi miejskimi...".

CzTK w wiadomości, która poszła w świat, zapomniała podać, że prezydent Novotny ma 17 lat.

Wszystko ma swój koniec

Trzydniowa rewolucja brneńska miała charakter „łagodnej rewolucji". Zaczęła się, odbyła i skończyła bezkrwawo. W tej chwili wszystko wróciło już do stanu normalneog.

Ale rewolucja brneńska nie schodzi dotąd ze szpalt dzienników, ani z ekranów kin czechosłowackich.

Okazało się na przykładzie jednego miasta, że demokracja ludowa w Czechosłowacji rozporządza dostatecznymi zastępami młodych, zdolnych, silnych ludzi, którzy w przyszłości niewątpliwie potrafią zastąpić swoich starszych towarzyszy nie na trzy dni, jak tym razem, ale na lata.

Andrzej Piwowarczyk

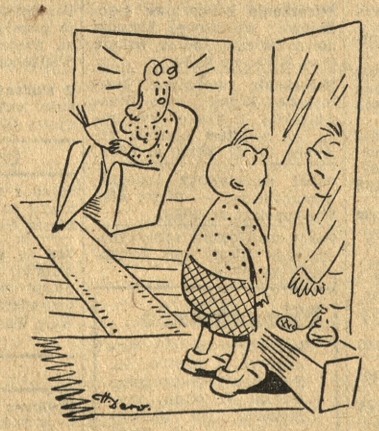

— Jasiu! Dlaczego stoisz przed lustrem z zamkniętymi oczyma?
— Bo chcę zobaczyć, jak wyglądam, gdy śpię...

Gdy śpiewacy radzili...

Józef Lasocki

Radził wspólnie o swoich sprawach na minionym Zjeździe Śpiewactwa Wielkopolskiego. Ważne to sprawy omawiali delegaci okręgów. Czyż bowiem umacnianie zrębów pod potężnym ruchem chórów ludowych nie jest zagadnieniem wielkiej wagi?

Obserwowałem tych ludzi, przysłuchiwałem się im. Imponują pod każdym względem. Z podziwem przyglądałem się ob. Józefowi Kręgielskiemu. Ten człowiek 50 lat śpiewa w chórze Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego. Dwaj jego synowie też poszli śladem ojca.

*

Krawiec, Józef Kręgielski z Poznania zdziwił się zapewne na Festiwalu Ludowym w Warszawie, że zgotowano mu tam gorącą owację. Dla niego to przecież rzecz normalna śpiewać w chórze. A że 50 lat..

„W ogóle Wasze poznańskie chóry ludowe wybiły się w Warszawie na czoło. Możecie być z siebie dumni" — mówi mi prof. Lasocki, wicedyr. artystyczny Naczelnej Rady Śpiewactwa Polskiego.

*

Na szersze szlaki rozwojowe wkroczyły rzesze śpiewaków. Chóry służą teraz wszystkim. Nie zasklepiają się w skorupy elitaryzmu. Garną się do chórów chłopi, robotnicy. Śpiewać chcą, „by wolnym śpiewem w wolnym świecie" nieść radość wolnym ludziom. Bo to jest istota masowej pieśni — mówi ob. F. Ładosz, sekretarz propagandy KW PZPR w Poznaniu, który też wszedł do Związku Głównego, jaki się na ostatnim zjeździe ukonstytuował.

*

Witalis Dorożała ponownie został wybrany prezesem związku. Wypróbowany to człowiek i na właściwym miejscu. Otoczony ludźmi, którym na sercu leży umasowienie polskiej pieśni, z całą pewnością przysłuży się, jak zwykle, dobrej sprawie.

t. h. n.

Faustyn Ładosz

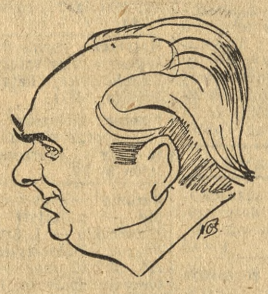

Witalis Dorożała

Józef Kręgielski

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

III-ci dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 85327 w Katowicach

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 11909 20936 36269 39798 49447 53356 56385 75665.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 8727 11273 20983 73466 84209 90373.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 2312 7039 8984 13226 13374 20477 27678 33655 40353 49369 51873 52659 52739 61297 62522 66767 71853 72801 74872 80032 80516 85899 86124 87657 89304.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 151 153 176 1093 1430 2216 3602 5769 6187 6586 10405 10830 13371 14696 16129 18209 21167 22640 23870 24167 25974 26290 31394 31434 33575 35633 37142 40304 41887 43035 46868 48387 48678 50602 54639 55510 56453 56528 56902 57181 58077 61603 63907 68048 68792 70879 72525 73408 85165 86119 87023 87052 87124 93371

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 341 737 1001 886 2076 319 709 3119 284 372 722 4151 819 5259 701 6254 849 880 7290 693 852 8360 387 465 630 11298 958 976 12055 13569 585 623 14201 356 15124 526 16472 877 17243 421 721 746 18024 151 258 19870 20013 434 21090 298 666 23497 24323 25323 806 26736 27253 984 28062 064 251 29019 30197 358 954 988 31903 32003 33580 933 34023 178 269 398 832 35203 832 36007 077 788 824 37223 769 921 979 38336 446 579 40145 41780 42232 621 44247 866 45043 710 46865 47213 292 320 476 48248 416 703 49101 328 801.

50025 578 51403 410 52153 53596 54090 55274 647 57099 195 878 58242 59057 774 910 60056 61108 286 863 909 62169 406 695 63227 523 900 64491 925 65024 955 66181 68433 436 69236 534 616 690 833 914 70248 608 676 71181 394 910 72119 599 73728 74014 160 239 75160 643 76694 78012 182 203 909 988 989 79424 711 928 80074 077 183 272 841 954 81531 82260 655 83159 310 679 810 84085 84966 85350 513 580 86116 87118 362 483 719 971 88080 89338 598 90796 91393 92640 93147 979 94065 853.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.

58126 34 48 754 56 59025 232 806 978

60309 72 92 9 437 50 801 61163 84 363 819 928 57 90 62012 151 3 226 53 6 60 70 95 302 21 435 68 86 90 548 55 680 965 85 63123 213 51 74 300 435 584 731 928 61 64088 244 372 475 515 49 65120 37 155 231 55 87 331 43 408 710 68 90 940 66023 54 296 447 79 753 95 843 67006 48 117 93 302 32 33 431 75 605 82 5 795 9 825 971 2 68020 149 312 710 58 82 790 848 57 944 62 281 405 554 600 776 81.

70325 30 465 574 600 18 865 962 71389 502 634 720 871 72060 4 154 715 24 67 84 904 73101 432 4 572 7 655 736 800 917 74047 60 182 241 91 4 383 97 530 644 59 98 952 75141 309 26 544 812 76023 76 161 90 259 315 82 7 459 91 667 705 32 42 80 874 99 968 77043 9 59 168 279 91 383 476 83 508 40 79 17 78007 26 49 140 92 3 319 504 5 6 691 764 816 997 79013 119 46 216 348 539 675 779 86 812 6 931 2 40 87.

80112 46 84 362 476 766 894 908 41 81054 151 90 6 219 65 378 98 430 592 796 815 944 82134 5 234 339 415 500 60 636 8 47 716 951 83013 60 219 70 92 421 41 602 40 796 812 22 989 84030 212 44 95 411 28 76 540 783 863 928 85144 217 91 510 86 020 130 254 71 502 20 610 919 30 87056 152 61 221 70 332 427 509 23 829 70 912 22 88087 270 3 405 23 569 99 617 56 767 805 57 971 89043 283 558 668 90 744 854 90012 163 637 733

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

GŁOS SPORTOWY

Fragment walki

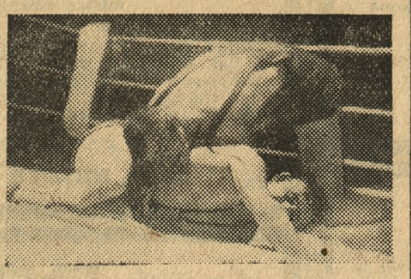

Attanasov I — Nowaczyk w meczu Poznań—Sofia 2:6

Pojedynek na torze

Kolarze polscy święcili tryumf na torze w Łodzi. Pokonali oni w wyścigu parami zaowdników węgierskich. Zwyciężyła bezapelacyjnie para Kapiak — Siemiński, przed Pietraszewskim i Bekiem. Węgrzy Pasztor — Tobias i Sazdi — Karakas nie odegrali w biegu żadnej roli.

Rekordowy rekord

Amerykańscy studenci: Pasqualt, Frazier, Stooks oraz Patton, rozpędzili się na dobre i po raz trzeci w ciągu tygodnia pobili własny rekord świata w sztafecie 4 × 220 y, wykazując czas 1:23,9 min. Przed tygodniem przebiegli ten dystans w 1:24,4 a kilka dni poźniej poprawili się na 1:24.

Czarny dzień Szwedów

W odbywających się w Paryżu tenisowych mistrzostwach Francji zanotowano szereg niespodzianek. Mistrzyni Wembledonu Amerykanka Brough uległa nieznanej Angielce Curry, a świetny Szwed Bergelin przegrał gładko z Abdesselamem (Francja) 4:6, 0:6, 3:6! Czarę goryczy dopełnił Szwedom Gonzales (USA) wygrywając z ich asem atutowym — Johanssonem 15:13, 6:4, 0:6, 4:6, 6:4!

Derby Poznania

W dniu dzisiejszym Poznań przeżyje nie lada sensację sportową. Na boisku w Dębcu, staną do walki o mistrzostwo ligi piłkarskiej dwaj lokalni rywale: Warta i Kolejarz. Derby poznańskie mają już swą ustaloną markę i przeradzają się każdorazowo w tradycyjną „świętą wojnę". Warta wykazała ostatnimi remisami na terenie Śląska, że forma jej konsoliduje się stopniowo i minęła już kulminacyjny punkt kryzysu. Kolejarze natomiast po „wyduszonym" zwycięstwie nad Polonią (W-wa) i mniej zaszczytnym remisie z Lechią — zechcą niewątpliwie wykazać, że ostatnie rezultaty, to tylko chwilowy okres słabości. Tak czy inaczej, siły obydwu rywali są wyrównane i trudno stawiać jakiekolwiek horoskopy. Jedno jest pewne: walka „pójdzie na całego" i dostarczy z całą pewnością dużo emocji amatorom piłkarstwa.

Kierunek: Oslo!

Wizja bokserskich mistrzostw Europy w Oslo, spędza Czechom sen z oczu. Po bardzo starannych przygotowaniach urządzili oni ostatnio walki eliminacyjne, które dały następujące wyniki: **Majdlochowi** poddał się w 1 rundzie Horak; **Zachara** pokonał Muzlaya; **Tanbenek** zwyciężył Belockiego; a **Kellner** wypunktował Siskę; **Petrina** wygrał z Macelą; **Torma** zwyciężył Obida a **Svarko** Kopecky'ego; **Rademacher** wypunktował O. Netukę. W ciężkiej **H. Netuka** pokonał Karasa oraz **Smejkal** znokautował Ciprę.

Namiastka mistrzostw

Mistrzem Europy w koszykówce męskiej został Egipt po decydującym zwycięstwie nad Francją 57:36. Drugie miejsce zdobyła Francja przed Grecją i Turcją. W turnieju nie brały udziału zespoły ZSRR i Czechosłowacji.

KTO, z kim, GDZIE?

Podajemy sportowy „rozkład jazdy" w dniu dzisiejszym.

godz. 8 — start do 100-kilometrowego biegu kolarskiego o mistrzostwo Wielkopolski — przy ul. Warszawskiej (Strzelnica Wojskowa);

godz. 9.30 — zawody młodzieży szkolnej w lekkiej atletyce i grach sportowych — boisko KF Droga Dębińska;

godz. 11 — Polonia (Leszno) — Admira, mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A na boisku Arena;

godz. 11 ZZK (Gorzów — Warta Ib, mecz A-klas. na boisku Warty;

godz. 14 — Dąb — Zjednoczeni (Poznań) o mistrzostwo klasy A na boisku Arena.

godz. 16 ZS Stal — ZZK Ib, o mistrzostwo klasy A, na boisku przy Stadionie Miejskim;

godz. 18 — Warta — Kolejarz — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi na boisku w Dębcu.

Przebywającej na wczasach drużynie piłkarskiej SKS Prosna (Kalisz) dziękujemy za pamięć i miłe pozdrowienia nadesłane pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego".

— Dziś przychodzę poraz 25 po pieniądze!!...
— Co?! i bez kwiatów?!!

RADIO

na piątek, dnia 27 maja 1949 r.

8.15 „Na cygańską nutę" — koncert rozrywkowy; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 14.00 „Opowieść o Chopinie" Adama Czartkowskiego; 14.15 Muzyka; 15.10 Audycja dla dzieci: „Okno otwarte na świat" w opr. Tadeusza Bąblewskiego; 15.45 Piosenki i duety w wyk. Haliny Michalskiej i Mieczysława Mileckiego; 16.05 Audycja historyczna; 16.20 Montaż literacki pt. „Pisarze w walce o prawa ludu" w opr. Wojciecha Maciejewskiego; 17.15 Koncert dla przodowników Absolwentów z Kursu Przygotowawczego na Uniwersytet; 18.00 Audycja „Służby Polsce" — „Klasowość na wsi"; 18.20 „W rytmie tanecznym"; 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Państwowej Filharmonii Krakowskiej; 20.20 Festiwal Muzyki Ludowej — „Krakowiacy i górale"; 21.40 „Daleko od Moskwy", powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 „Od melodii do melodii". Wykonawcy: Sekstet P. R. oraz Alina Bolechowska (sopran); 22.45 Teatry w Wielkopolsce — „Życie teatralne Ziemi Lubuskiej" w opr. Barbary Sokałówny; 22.50 10 minut muzyki symfonicznej.